# DZIENNIK WARSZAWSKI

**Nr. 252.** Czwartek, 2 (14) Listopada. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.


SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, dnia 1 (13) Listopada.

*Najwyższy Rozkaz* o zastosowaniu do Królestwa Polskiego przepisów co do wydawania soli na wyroby sodowe bez opłaty akcyzy i cła.

Stosownie do uchwały Komitetu Ministrów, zapadłej w skutku przedstawienia Ministra Finansów, opartej na porozumieniu się z Namiestnikiem w Królestwie, względem zastosowania do Królestwa Polskiego postanowionych przez zdanie Rady Państwa Najwyżej w d. 29-m Maja 1867 roku zatwierdzone, przepisów o wydawaniu soli dla fabryk sody bez opłaty akcyzy i cła, z niektóremi zmianami, miejscowym okolicznościom odpowiedniemi, Najjaśniejszy Pan, w dniu 21 września r. b. Najwyżej rozkazać raczył: zastosować do Królestwa Polskiego rzeczone przepisy, zmniejszywszy dla istniejących obecnie w Królestwie fabryk sody minimum soli, jakie każda z nich przerobić obowiązana, do 10 tysięcy pudów rocznie; po upływie zaś trzech lat fabryki sody w Królestwie pod względem wydawania soli na wyrób sody podlegać mają ogólnym w tym przedmiocie przepisom.

Na oryginale napisano: „zatwierdzam"

Minister Finansów, Sekretarz Stanu *Rejtern.*

INSTRUKCJA

*o porządku wydawania soli bez opłaty akcyzy i cła dla fabryk sody, tudzież o nadzorze nad jej użyciem.*

Ułożona na zasadzie Najwyżej w dniu 29 Maja 1867 r. zatwierdzonego zdania Rady Państwa.

Artykuł 1. Używana w fabrykach sodowych do wyrobu sody, soli glaubergskiej, kwasu solnego, chlorku wapna i innych produktów w fabrykach sody otrzymywanych, sól warzona, z jezior i kamienna, zwolnioną zostaje, krajowa—od opłaty akcyzy, a zagraniczna—od opłaty cła; również wydawaną będzie bez opłaty akcyzy znajdująca się w niektórych tutejszo-krajowych źródłach słonych rodzinna soda i sól glaubergska.

*Uwaga.* Z ulgi tej nie korzystają fabryki wyrabiające samą sól glaubergską, kwas solny, chlorek wapna, oraz inne produkta ubocznie przy wyrobie sody otrzymywane.

Art. 2. Posiadacz fabryki pragnący korzystać z prawa otrzymania soli na wyrób sody bez opłaty akcyzy lub cła, obowiązany przedstawić Gubernjalnemu Zarządowi Akcyznemu, w zawiadywaniu którego fabryka sody znajduje się, przy deklaracji na właściwym papierze stemplowym, świadectwo miejscowej gubernjalnej zwierzchności co do urządzenia fabryki sody na zasadzie przepisów zawartych w punktach 2, 3 i 4 Najwyżej w dniu 29 Maja 1867 r. zatwierdzonego zdania Rady Państwa, ze wskazaniem miejscowości, w której znajduje się fabryka, tudzież zobowiązanie się do wnoszenia corocznie do Skarbu po 500 rs. na utrzymanie Nadzorcy fabryki, oraz do udzielania na pomieszczenie jego przy fabryce jednego pokoju, ciepłego i widnego.

*Uwaga.* Powyższa opłata wnoszoną być winna z góry ratami półrocznemi, do miejscowej Kasy Powiatowej, a kwit przedstawić należy Zarządowi Akcyznemu.

Art. 3. Zarządzający dochodami akcyznemi otrzymawszy wspomnioną deklarację, poruczy miejscowemu Okręgowemu Zarządowi Akcyznemu nadzór nad fabryką, przeznaczy do fabryki Nadzorcę i jednocześnie wyda posiadaczowi fabryki świadectwo na prawo otrzymywania soli bez opłaty akcyzy lub cła, jako też dwie księgi sznurowe, jedną do zapisywania przychodu i rozchodu soli, a drugą do zapisywania przychodu i rozchodu wyrobów z tejże soli.

*Uwaga.* Wzory do tych ksiąg załączone są przy niniejszem.

Art. 4. Posiadacz fabryki sody może nabywać sól w miejscowościach i w ilościach dowolnych według swego życzenia, lecz w każdym razie nie inaczej, jak za otrzymaniem oddzielnego na każdy raz upoważnienia od tego Zarządu Akcyznego, w zawiadywaniu którego znajduje się źródło słone, lub skład, z których sól otrzymać pragnie.

Art. 5. Posiadacz fabryki sody, pragnący nabywać sól, przedstawić winien Zarządowi Akcyznemu, w zawiadywaniu którego znajduje się źródło słone lub skład, świadectwo na prawo otrzymywania soli bez akcyzy lub cła (art. 3), przy deklaracji na właściwym papierze stemplowym, wykazującej: z którego źródła lub składu, w jakiej ilości i dla której fabryki sodowej sól pragnie otrzymać. Zarząd Akcyzny zaraz po otrzymaniu deklaracji, jako też świadectwa na prawo otrzymywania soli bez opłaty akcyzy lub cła, upoważnia do wydania ze źródła słonego lub składu wskazanej w deklaracji i przez posiadacza fabryki żądanej ilości soli, przyczem jednocześnie zwraca temuż posiadaczowi świadectwo na prawo nabywania soli bez opłaty akcyzy lub cła, a deklarację jego zachowuje w aktach z zaznaczeniem na niej daty, w której upoważnienie do wydania soli udzielonem zostało.

Art. 6. Jeżeli posiadacz fabryki sody nabędzie sól taką, od której akcyza lub cło jeszcze opłacone nie zostały, Zarząd Akcyzny, po dojściu soli do fabryki, wydaje odpowiednie rozporządzenie co do umorzenia akcyzy lub cła, jakie przypadały od soli weszłej do fabryki sody; jeżeli zaś sól, na wyrób sody zakupiona została, lubo także bez opłaty akcyzy lub cła, lecz gdy regularna opłata tych należności jest zabezpieczoną na stosownej kaucji, Zarząd Akcyzny zarządzi zwolnienie odpowiedniej ilości kaucji, oraz umorzenie opłaty akcyzy lub cła do tejże soli zaregulowanej. W razie gdy posiadacz fabryki sody nabędzie sól taką, od której akcyza lub cło opłacone zostały—akcyza lub cło zwróconemi nie będą—lecz po wejściu soli do fabryki Zarząd Akcyzny wyda upoważnienie do nabycia soli bez opłaty akcyzy lub cła, w takiej ilości, jaka z opłatą tych należności nabytą została. Upoważnienie takie posiadacz fabryki innej osobie przekazać jest mocen.

*Uwaga.* Co do wydania, bez opłaty cła, soli zagranicznej, w składach Komor Celnych znajdującej

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

TOM DRUGI.

I.

Po Bożem Narodzeniu, rozpogodziły się twarze publiczności warszawskiej. Kupcy marząc o korzyściach, damy o zabawach, młodzież o zwycięztwach, oczekiwali pierwszego hasła do zabaw, to jest wieczoru Sylwestrowskiego w wielkiej resursie.

W liczbie oczekujących z upragnieniem tej chwili, była Bronisława i Buczycki. Pierwsza, namówiona przez matkę, uproszona przez Stasia, dla którego nie była obojętną, zgodziła się być na balu, ale z warunkiem: że jeżeli nie podoba się jej zabawa, to po raz drugi nie będzie namawianą do takich wystąpień. Pragnęła więc co prędzej dotrzymać słowa i uwolnić się od popisów publicznych na resztę karnawału...

Stanisław, jako prowincjonalista pierwszy raz występujący na większym świecie, sądził, że w resursie będzie obecną cała magnaterja polska, że dowie się o nazwisku każdego, że wróciwszy do domu, będzie mógł mówić: znam hrabiego X***, poznałem księcia Y***...

Nareszcie nadszedł św. Sylwester. Magazynierki wykończały i odsyłały robotę, panicze przebiegali miasto sankami, starano się o bilety, zamawiano vis-a-vis, rozpytywano się kto będzie ze znajomych i tak zeszło do wieczora. O zmroku, znowu poruszyli się fryzjerzy, a pomiędzy godziną 8-ą a 9-tą, mało kogo można było ujrzeć z osób *dystyngowanych* na ulicy, bo wszyscy przygotowywali się już do zabawy.

Wyświeżony, wyelegantowany, obejrzany przez brata, bratowę i pochwalony przez oboje, Stanisław przybył o kwadrans na dziesiątą do pani Różyckiej. Wdowa była już ubraną od dawna, Brońcia kończyła toaletę, i za chwilę ukazała się w całym blasku wdzięków.

— Ach! jak pani do twarzy w tej gazowej sukni, z temi kwiatami na głowie! — zawołał Buczycki pomimowolnie.

— Dziękuję za komplement,—odpowiedziała Bronisława.

— Ależ na Boga! to nie komplement wcale. Albo pani będzie królową balu, albo *Kleopatra* wstanie z grobów i wydrze jej palmę zwycięztwa. Spodziewam się, że po pierwszych tryumfach, da się pani prędzej namówić...

— A ja panu mogę zaręczyć,—odpowiedziała Bronisława, — że jestem pierwszy i ostatni raz w resursie...

— Mężczyźni głowy stracą, a nie byłaby pani kobietą, gdyby ich hołdy przyjęła obojętnie.

— Mężczyzna, co dla samych tańców, a nawet wdzięków (gdybym je posiadała), potrafi stracić głowę, widać że ją miał tylko na stracenie, — odrzekła równie obojętnie Bronisława.

— Taka to z niej grymaśnica, — zawołała majorowa.—Ona powinna była urodzić się gospodynią wiejską... Nie wiem czy życia w niej nie ma?...

— Znajdzie się mateczko, ale jedźmy, bo nim staniemy, będzie już po dziesiątej, a wolę czekać, niż defilować przed wszystkiemi. Panie Stanisławie, zamówił mię pan do 1-go kontradansa?...

— Tak pani—i do pierwszego mazura.

— Ma pan vis-a-vis?

— Z panem Zamiejskim.

— A on tańczy.....?

— Ze swoją kuzyną ze wsi, która będzie o 10½.

Pani Różycka zwlekła cokolwiek wyjazd i dopiero o wpół do jedenastej, powóz ich stanął przed resursą.

Matka i córka, pozostawiwszy salopki lokajowi, weszły po schodach ubranych w kwiaty i lustra do 1-go salonu, a za nimi Stanisław. Prezes resursy, podał rękę pani Różyckiej, jeden z jego zastępców Broni-

*) Patrz Nº 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237. 241, 245, 246, 247, 248 i 251.

się, tudzież co do umorzenia cła od niej przypadającego, Zarząd Akcyzny znosić się będzie z Zarządem Celnym.

Art. 7. Sól na wyrób sody i soli glaubergskiej, wydawana z hurtownych składów rządowych, gdzie takie składy istnieją, winna być wydawana po cenie kosztu, jaki Skarb poniósł na jej przysposobienie.

Art. 8. Sól zakupiona na wyrób sody i ubocznych przy niej produktów, wydawaną być winna na wagę, ze źródła słonego lub składu, przez Urzędnika Zarządu Akcyznego, źródłem lub składem zawiadującego, po przedstawieniu mu udzielonego przez Zarząd Akcyzny upoważnienia do wydania soli. Na przewóz zakupionej soli, tenże urzędnik wydaje świadectwo transportowe (jarłyk), w którem wyrażone być winno: z którego źródła lub składu, dla kogo i w jakiej ilości sól wydaną została, czy akcyza lub cło od niej zostały opłacone lub nie, i dla której fabryki jest przeznaczoną. Jednocześnie z udzieleniem świadectwa urzędnik ten doniesie o wydaniu soli dla fabryki sody Zarządowi Akcyznemu, tak temu w zawiadywaniu którego znajduje się fabryka sody, jako i temu, który zawiaduje źródłem lub składem, z którego sól została wydaną.

*Uwaga.* Ułożenie wzoru do świadectwa transportowego, pozostawia się uznaniu Zarządzającego Akcyzą.

Art. 9. Po przywiezieniu soli do fabryki, odbiera ją na wagę Nadzorca Akcyzny, przyczem dla prędszego przeważenia używane być mogą ostemplowane przez Zarząd Akcyzny i naprzód wymierzone skrzynie lub kadzie; poczem sól winna być zapisana w księdze fabrycznej do przychodu, z wymienieniem numeru świadectwa i wykazanej w niem wagi soli, a samo świadectwo załącza się do dowodów usprawiedliwiających fabryczną księgę soli.

Art. 10. Sól w rubryce sody przechowywaną być winna w osobnym, wyłącznie na ten cel przeznaczonym składzie pod kluczem posiadacza fabryki i pieczęcią nadzorcy.

Art. 11. Gdyby po przeważeniu okazał się brak soli w porównaniu z ilością wykazaną w świadectwie transportowem, to takowy zapisany być winien w księdze fabrycznej do rozchodu; gdyby zaś przeciwnie okazała się przewyżka soli w porównaniu ze świadectwem transportowem, to ta zapisaną być winna w tejże księdze do przychodu w osobnej pozycji.

Art 12. Za brak soli przy nadejściu jej do fabryki wykryty, w ilości nieprzenoszący pół puda na 100 pudów soli dla fabryki wydanej, akcyza nie będzie ściąganą; za całą zaś brakującą ilość soli, przenoszącą pół puda na 100 pudów ściągnięta być ma od posiadacza fabryki przepisana opłata akcyzy.

Art. 13. Sól dla fabryk sody wydawana, nie może być używana na cel inny, jak na wyrób sody i produktów ubocznie przy jej wyrobie otrzymywanych. Użycie zaś na inne potrzeby soli wydanej na wyrób sody, uważanem będzie za defraudację, a winni ulegną karom, na zasadzie istniejących w tej mierze przepisów.

Art. 14 Przy sprawdzaniu ilości sody wyrobionej z soli zwolnionej od akcyzy, przyjmowane będzie, że każde 140 pudów soli w świadectwie transportowem wykazane, wydać powinny przynajmniej 100 pudów sody lub produktów w art. 1 wymienionych, nie przyjmując w rachunek wyschnięcia, wycieku lub rozpruszenia. Większa nad powyższą ilość soli do wyrobu sody użyta, podlega całkowicie opłacie akcyzy lub cła.

Art. 15. Rozchód soli zapisywany być winien przez Zarząd fabryki pod dozorem nadzorcy Zarządu Akcyznego, przy samem wydaniu jej ze składu, a otrzymane w fabryce wyroby z soli zapisywane być winny do przychodu przy przenoszeniu ich do składów lub magazynów fabrycznych.

Art. 16. Wydawanie ze składów lub magazynów fabrycznych wyrobów z soli, dokonywane być winno przez posiadaczy fabryk na wagę lub na miarę ostemplowaną i naprzód wymierzoną przez Zarząd Akcyzny, z zapisaniem do rozchodu w księdze jaka na ten cel fabryce wydaną będzie.

Art. 17. Urzędnicy Zarządu Akcyznego mają prawo zwiedzać i oglądać fabryki sody w każdym czasie dla czuwania nad ścisłem wykonywaniem przepisów co do wydawania i użycia w tych fabrykach soli zwolnionionej od akcyzy.

Art. 18. Gdyby przy rewizji zostało dostrzeżonem że ilość wyrobionej sody i innych produktów nie odpowiada ilości soli na ich wyrób wydanej, albo że sól ta użytą została nie podług przeznaczenia,—w takim razie rewidujący Urzędnik akcyzny, okoliczność tę sprawdzi i sporządziwszy z tego stosowny protokół przedstawi go Gubernjalnemu Zarządowi Akcyznemu do właściwego dalszego postąpienia.

Art. 19. Pozostałość soli niespotrzebowanej w fabryce, jaka okaże się z końcem roku, zalicza się na rok następny, jeżeli przewyższa wybraną przez fabrykę coroczną obowiązkową ilość, a w razie przeciwnym postąpionem być winno stosownie do art. 4 Zdania Rady Państwa z dnia 29 Maja 1867 r. Pozostałość zaś soli w razie przerwania działalności fabryki, może być za wiedzą Zarządu Akcyznego odstąpioną albo handlującym solą, z uiszczeniem opłaty akcyzy, albo innym posiadaczom fabryk sodowych z zaliczeniem tej soli na rachunek tej ilości soli, jaka dla nich przypada bez opłaty akcyzy.

Art. 20. Po upływie każdego miesiąca, Nadzorca przedstawia Zarządowi Akcyznemu krótki wykaz przychodu, rozchodu i pozostałości soli, jako też ilości produktów w fabryce wyrobionych, a po upływie roku—same księgi sznurowe za rok ubiegły.

Art. 21. Fabryki sody podlegają nadzorowi Zarządu Akcyznego szczególniej pod względem sprawdzenia ilości wydawanej dla nich soli bez opłaty akcyzy lub cła, i dla tego nadzorujący winni zwracać jak największą uwagę na sól wydawaną bez opłaty cła na przeróbkę w fabrykach sody,—przechowywanie zaś jako też zbyt samych wyrobów należy w zupełności od uznania samych posiadaczy fabryk, z zachowaniem jedynie przepisów zawartych w Art 16-m.

Podpisał: Pełniący obowiązki Vice-Dyrektora, Baron *Rozen.*

Poświadczył: Naczelnik Oddziału, *W. Olchowski.*

*Księga wydana z Zarządu Akcyznego NN. dla posiadacza fabryki sody NN. w celu zapisywania przychodu i rozchodu soli na wyrób sody na rok 186*

| PRZYCHÓD | | | ROZCHÓD | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesiąc i dzień | Zkąd, w jakiej ilości i na mocy jakiego upoważnienia sól otrzymano | Pudy | Miesiąc i dzień | Jaka ilość soli wydaną została do fabryki | Pudy |
| Luty 20 | Otrzymano soli bez opłaty cła ze źródła lub składu NN. za świadectwem transportowem tego a tego Urzędnika Zarządu Akcyznego z dnia 18 Lutego 186 r. N. . . na rachunek dozwolonych przez Gubernjalny Zarząd Akcyzny NN. z dnia 30 Stycznia 186 r. N. . . 000 pudów, w ogóle . | 000 | Luty | Na wyroby sody . . . | 00 |
| | | | 22 | . . . . . . . . | 00 |
| | | | 23 | . . . . . . . . | 00 |
| | | | 24 | . . . . . . . . | 00 |
| | | | 25 | i t. d. | |
| | | | | Razem . | 000 |
| | | | | Razem w ciągu miesiąca Lutego wydano soli 0000 pud. a przeto z d. 1 Marca pozostaje soli | |
| | Podpis posiadacza fabryki. Podpis Nadzorcy. | | | Podpis posiadacza fabryki. Podpis Nadzorcy. | |

sławie - i przeprowadzili damy do głównego salonu, a Stanisław, będąc tu po raz pierwszy, postępował za nimi. W sali balowej, zgromadzone osoby poważniejsze stanowiskiem — i kilkudziesięciu młodych *lwów* warszawskich, z całą swobodą ludzi światowych przechadzało po obszernym salonie, przyglądając się płci pięknej, zebranej na dole i na galerji.

Za wejściem Bronisławy, zwrócono na nią ogólną uwagę. Wszystkie lornetki skierowały się ku niej, a Stanisław, który wszedł w środek mężczyzn, ażeby mieć czas do obejrzenia się na wszystkie strony i przypatrzenia się co inni robią z sobą, usłyszał szmer uwielbienia jaki przebiegł pomiędzy młodzieżą.

— Regardez, monsieur le comte! quelle figure à la fois noble et charmante! quels yeux, quel regard, quel sourire spirituel!...—rzekł jakiś młodzieniec, pokazując drugiemu Bronisławę i unosząc się nad jej wdziękami.

— A to ładna! —zawołał jakiś prowincjonalista do swojego towarzysza...—a! niechże ją...

— Kto to być może?... — szeptali *dandysy*... Nie widzieliśmy dotychczas tej piękności!... Może coś wiejskiego.. ale nie!... donoszono nam ze wszystkich stron królestwa, które z bogatych panien mają przybyć na karnawał, a o tej nie było wzmianki... Może jaka hrabianka z Galicji, bo widać i pewność w ruchach, i godność, i uśmiech prawdziwie pański.

— Zaczekajmy chwilkę, zobaczemy kto będzie z nią rozmawiał?... i t. d.....

Stanisław, rozpatrzywszy się przez chwilę, zauważał, że z jednej strony jacyś dygnitarze, z drugiej młodzi eleganci, postawali przed znajomemi damami i zaczęli z niemi rozmowę, więc i on zrobił toż samo...

— Ach! pani, rzekł zbliżając się do Różyckiej— i dla formy oddając ukłon pełen uszanowania. Nie chcę psuć panny Bronisławy, ale na honor! serce rośnie mi z dumy, że mam przyjemność należeć do liczby jej znajomych.

— Dla czego? rzekła wdowa z uśmiechem, porzuciwszy właściwą jej w domu gadatliwość i przybierając ton pański.

— Cała młodzież mówi tylko o córce pani!...

— Pan słyszał?... rzekła Bronia, w rodzaju wymówki za żart!...

— Słyszałem!... zawołał zachwycony Stanisław! rad, że cała młodzież zazdrości mu tej znajomości.

— Bądź pan jednak łaskaw, dodała ciszej Bronisława—i nie powtarzaj już tego...

— Jeżeli pani gniewać się będzie, zawołam, że nie ma na świecie ładniejszej istoty, a kto zaprzeczy, wyzwę go na pojedynek..

Bronisława uśmiechnęła się, widać, że pochwała Buczyckiego, miała dla niej znaczenie...

O godzinie 11-ej bal rozpoczął się polonezem, trwającym minut dwadzieścia, a dalej, nastąpiła przepisana kolej tańców.

Młodzież, która w latach dawniejszych bywała w domu pani Różyckiej, tłumnie zbiegła się do Broni—i nie pozwalała jej odpocząć ani na chwilę, każdy zaś, obserwował Stasia, będącego zawsze blizko majorowej, ażeby na wszelki przypadek być na jej rozkazy.

Brońcia zauważyła, że Buczycki mało tańczy—i korzystając z pierwszego kontredansa, zaczęła mu robić wymówki:—Mama nadużywa grzeczności pańskiej... Pan—przyszedł bawić się, a dla nas zapomina o sobie...

— Jeżeli oddalenie się moje, będzie dla pani dogodniejszem, najchętniej przejdę do drugiej sali...

— Panie Stanisławie!... odkąd to te figle?... Chcesz pan pospierać się z nami, aby mieć powód do wyjazdu?... ja będę cierpliwą... i zarumieniona zaczęła tańczyć vis-a-vis z Zamiejskim...

— Pani! rzekł do niej Stanisław... Jedno tylko słowo, pierwsze i ostatnie: Czy pani możesz zrobić mi nadzieję, pozyskania czegoś więcej nad przyjaźń...

— Powtórz mi pan to w domu... namyślę się...

— W domu nie ma sposobności!...

— Zostań.... nie mogła już dodać: pan, bo wypadało tańczyć, ale Staś wolał usłyszeć samo: *zostań!*

Więcej nie rozmawiał już z nią w tym przedmiocie, ale radość *pryskała* z jego oczów, znać było, że ten bal pozostanie na długo dla niego pamiętnym...

Serce zadrgało mu w piersi... Pozyskać ją muszę chociażby przez miecze i płomienie! pomyślał sobie, ale w tej chwili przypomniała mu się pierwsza Bronisława, tak dziwnie do tej podobna... A! gdyby i ta jeszcze umarła?!... zadrżał na podobieństwo swych przypuszczeń i zamyślony stanął pod filarem...

— Może pan przedstawi mnie tej damie, z którą pan tańczył?... rzekł z protekcjonalnym uśmiechem, jakiś wysoki, niezgrabny brunet, wschodniego pochodzenia...

Stanisław, który w skutek szlachectwa, oraz zasług wojskowych ojca, dziada i pradziada, był cokolwiek dumnym, rzekł oziębłe:

(*d. c. n.*)

*Księga wydana z Zarządu Akcyznego NN. dla posiadacza fabryki sody NN. w celu zapisywania przychodu i rozchodu sody, oraz ubocznych produktów z przeróbki soli otrzymanych na rok 186*

PRZYCHÓD

| Miesiąc i dzień | Wyroby z soli | Pudy |
|---|---|---|
| Luty 26 | Wyrobiono sody niekalcynowanej . . . . . . . | 0000 |
| | ditto . . . . . . . | 0000 |
| 27 | Kalcynowanej. . . . . | 0000 |
| 28 | Glauberskiej soli . . . | 000 |
| — | Kwasu solnego . . . . | 000 |
| — | Razem w Lutym otrzymano na przychód: | |
| | Sody . . . . . . . | 000 |
| | Soli glauberskiej. . . . | 000 |
| | Kwasu solnego . . . . | 000 |
| | Podpis posiadacza fabryki. Podpis nadzorcy. | |

ROZCHÓD

| Miesiąc i dzień | Komu, kiedy i jaką ilość soli wydano | Pudy |
|---|---|---|
| Luty 27 | Wydano do huty szklannej sody nie kalcynowanej . . . | 00 |
| 28 | Kupcowi NN. do miasta N. do mydlarni . . . . . . | 00 |
| | Aptekarzowi N. kwasu solnego . . . . . . | 00 |
| | i t. d. | |
| | Razem w miesiącu Lutym rozchód wynosił 000 pudów sody i innych wyrobów z soli. | 000 |
| | Podpis posiadacza fabryki. | |

*Kasa Oszczędności Miasta Warszawy* z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 29 Paździer. (10 Listopada) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 36, na które tudzież na dawniejsze w 236 wnioskach złożono rub. sr. 3,972 kop. 90. Na żądanie zaś 105 Uczestników (prócz procentu rsr. 79 kop. 17 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,009 kop. 57 ½ i umorzyła książeczek 34. Przeto uczestników 17,731, posiada kapitał rub. sr. 616,526 kop. 49 ½.

*Order.*—Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia JW. Hrabiego Namiestnika, o gorliwem i dokładnem dopełnieniu przez kapitana jeneralnego sztabu *Moskwina* powierzonego sobie polecenia, w dniu 5 październik Najłaskawiej udzielić mu raczył order św. Stanisława 2-ej klasy.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa, dnia 1 (13) Listopada.

Dzienniki włoskie i berlińskie nie podzielają optymistycznego mniemania półurzędowych dzienników francuzkich w przedmiocie dojścia do skutku konferencji i pomyślnego jej rezultatu. Dotychczas mocarstwa, których wpływ na konferencji będzie przeważnym, nie dały do zrozumienia półurzędownie jak przyjmą zaproszenie na konferencję, a wcale nie będą się spieszyły uwolnić Francję od podwójnej odpowiedzialności: za całość państwa kościelnego i za powstrzymanie narodowych dążeń Włoch. *N. Preus. Z.* dodaje, że żadne z mocarstw nie będzie się spieszyło z mięszaniem się do tak drażliwej sprawy. *Nordd. A. Z.* zaś utrzymuje, że mocarstwa za pierwszy warunek przystąpienia do konferencji, przedstawiły odwołanie wojsk francuzkich z państwa kościelnego, czego też nalegająco domaga się nietylko cała prasa włoska ale i gabinet florencki, jeżeli prawdziwem jest nasze dzisiejsze doniesienie telegraficzne o wysłaniu noty przez jenerała Menabrea do gabinetu paryzkiego. Gdyby nawet konferencja doszła do skutku, półurzędowy organ gabinetu berlińskiego nie wierzy w jej pomyślny skutek, jeżeli nie zostanie poprzedzona przez porozumienie co do głównych punktów pomiędzy interesowanemi stronami: stolicą apostolską, Francją i Włochami. Tylko po takiem porozumieniu konferencja londyńska zdołała w krótkim czasie zadawalniająco załatwić kwestję luksemburgską. Dla pomyślnego załatwienia sprawy rzymskiej tak samo potrzebne są ustępstwa z obu stron, inaczej bowiem można naprzód przewidywać, że obecne usiłowania pojednawcze będą bezskuteczne. Za pierwszy krok w tym duchu, *Nordd. A. Z.* uważa memorjał rozesłany przez gabinet włoski do mocarstw o stanie kwestji rzymskiej.

We Włoszech, po rozruchach w Medjolanie, którym *Monitor* przypisuje charakter mazzinistowski, spokojność nie została zakłócona, nie mniej panuje silne wzburzenie umysłów, a nawet powstańcy podobno jeszcze trzymają się w okolicach Tivoli.

Od czasu powrotu p. Beusta do Wiednia, narady poufne pomiędzy członkami rady państwa w przedmiocie prawa o delegacjach, przybrały bardziej określony charakter, i zdaje się, że rządowy projekt, wyboru delegacji przez grupy prowincjonalne, zyska większość głosów. Pogłoski jakoby teraz miało być utworzone ministerstwo cislitawskie, są przedwczesne, gdyż utworzenie to może nastąpić dopiero po ukończeniu rekonstytucji niemiecko-austrjackich prowincij. W uniwersyte ie wiedeńskim miały miejsce demonstracje przeciwko konkordatowi.

Po tylokrotnych sprzecznych doniesieniach, to o wydaniu ciała cesarza Maksymiljana admirałowi Tegethoff, to o stanowczej odmowie ze strony rządu meksykańskiego, *Wiener Corr.* zapewnia, że teraz nie ulega już najmniejszej wątpliwości wydanie tych zwłok admirałowi austrjackiemu, który został zaopatrzony w żądane pełnomocnictwa.—Uragan, który sprawił spustoszenia na w. św. Tomasza, zrządził także ogromne szkody w Texas, a w samym porcie Matamoras obalił 1,500 domów.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

## Telegramy

### Dziennika Warszawskiego.

**Paryż,** *13 listopada.* **Dzisiejsza** *Patrie* **donosi: Lavalette podał się do dymisji, a Rouher usunął się od wydziału skarbu. Jutrzejszy** *Monitor* **zamieści nominację Pinard'a na ministra spraw wewnętrznych, a Magne'a, na ministra skarbu.**

**Florencja,** *12 listopada.* **Dzisiejszy dziennik (urzędowy?) ogłasza notę Menabrea do Nigra z 7-go, domagającą się zaprzestania interwencji francuzkiej, przedstawiającą niedostateczność konwencji wrześniowej i nalegającą na ostateczne załatwienie kwestji.**

*(Correspondenz Büreau.)*

### Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 9 listopada.* Na giełdzie mówiono dziś o nowej pożyczce.—*Liberté* donosi, że w Hiszpanji ma być ogłoszona 10-go b. m. powszechna amnestja.—Podług tegoż pisma, rząd badeński zamierza zwinąć swe poselstwo przy dworze florenckim i powierzyć swe interesa opiece poselstwa pruskiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 10 listopada.* *Patrie* wynurza przekonanie, że w przedmiocie kwestji konferencji, ostatnie wypadki i wynikające z nich ewentualności, zdolne są wywrzeć na wielkie mocarstwa znaczne wrażenie i zmienić ich dotychczasowe usposobienie. Jak skoro mocarstwa europejskie porozumieją się co do wzięcia w swe ręce interesów reprezentowanych we Florencji i w Rzymie, w takim razie będą mogły także obmyśleć ostateczne rozwiązanie, zdolne położyć koniec okresowi agitacij i niepokoju. (*Tamże.*)

* *Florencja, 9 listopada.* Admirał Provana został mianowany ministrem marynarki. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 10 listopada.* *Die Debatte* donosi, że nota okólnikowa francuzka, zapraszająca mocarstwa na konferencję w kwestji rzymskiej, nie została jeszcze wprawdzie rozesłana, lecz jest już wygotowana. Zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji posłane zostaną, oprócz wielkich mocarstw, także Włochom, Hiszpanji, Portugali i papieżowi. (*Tamże.*)

* *Praga, 11 listopada.* Studenci tutejsi posłali telegram z oświadczeniem, że przyłączają się do adresu przeciw konkordatowi, podanego przez studentów wiedeńskich.—Wczoraj miały miejsce demonstracje na pamiątkę bitwy na Białej Górze.— Dr. Bielski oświadczył deputacji, że nie cofnie swej dymisji. (*Die Presse.*)

* *Berlin, 11 listopada.* Sąd kryminalny skazał Twestena, za mowę jego mianą w izbie deputowanych 20-go maja 1865 roku, zgodnie z wnioskami prokuratora, na dwa lata więzienia. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 11 listopada.* Na zasadzie zasięgniętych informacij, *Süddeutsche Presse* jest w możności oświadczyć, że podana przez *Münchener Neue Nachr.* wiadomość o zamiarze króla zawarcia związków małżeńskich z księżniczką Zofją, jest całkiem bezzasadna. (*Tamże.*)

* *Londyn, 9 listopada.* „Korespondencja anglo-amerykańska" donosi: W Haiti zagraża ogólna rewolucja; rząd znajduje się bez funduszów. (*Cor. Bür.*)

* *Londyn, 10 listopada.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 30-go października, burza zniszczyła prawie całkiem miasta Charksville, Bagdad, Brownsville i inne w Teksasie. Znaczna liczba ludzi utraciła życie. (*Tamże.*)

* *Sztokholm, 9 listopada.* Król opuścił już od tygodnia łóżko; wyzdrawianie czyni postępy, lecz wymagać będzie jeszcze przez jakiś czas zupełnej spokojności. Dziennik *Post och Inrikes Tidningar* zaprzecza w sposób półurzędowy wiadomości podanej w telegramie ogłoszonym przez *La France*, jakoby hr. Manderström podał się do dymisji. (*Tamże.*)

* (Król i Królowa helenów). *Petersburg, 28 października (9 listopada).* Najjaśniejszy Król i Królowa helenów wyjechali dziś, w sobotę, o godzinie wpół do trzeciej po południu, z Carskiego-Sioła do Warszawy. Najjaśniejszy Cesarz pożegnał się na stacji z Najdostojniejszymi Podróżnymi, którym towarzyszyli do banhofu ich Najdostojniejsi Rodzice i inni członkowie Rodziny Cesarskiej. Książę następca tronu duńskiego odprowadził do samego Pskowa swego brata i swą bratowę. Jego królewska wysokość wróci jutro do Carskiego-Sioła. (*Jour. de St. Pet.*)

* (Książę Glücksburgski). Książę Karol Szlezwig-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburgski, który przybył do Rosji na uroczystość ślubu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Olgi Konstantynównej z N. Królem helenów Jerzym I, przedsiębrał także podróż do Moskwy, gdzie przybył w sobotę, 21 października (2 listopada); pozostał on tam do zeszłego wtorku, t. j. do 24 października (5 listopada). Książę zwiedził osobliwości miasta Moskwy i ławrę Troicko-Sergjewską. W poniedziałek, Jego Wysokość dawał wielki obiad, na który zaproszeni byli książę W. Dołgoruki, jenerał-gubernator, i znakomitsze osoby z miasta. Tegoż dnia, o godzinie 3-ej po południu, Jego Wysokość zwiedził muzeum publiczne w Moskwie, w towarzystwie hrabiego Danneskjold, wielkiego podczaszego N. króla duńskiego, i barona Wilke, szambelana. Następnego dnia, przed swym wyjazdem, Książę był na śniadaniu u jenerał-gubernatora, (*Jour. de St. Pet.*)

* (Koncert). Przypominamy naszym czytelnikom, że koncert na gitarze małoletniego Władysława Rozbickiego, odbędzie się jutro, to jest we czwartek, dnia 2 (14) listopada, w sali Harmonji o godzinie 4 1/2 po południu, gdyż żadnych afiszów nie będzie, a programy są wydrukowane na każdym bilecie, których nabyć można po kop. 50 i 30 w obu redakcjach Kurjerów i w księgarniach Hösicka, Sennewalda, Kaufmanna i Gebethnera.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Ewa Dziemińska, żona stróża przy ulicy Franciszkańskiej, znana z nałogowego pijaństwa, i staroz. Dawid Majer Zilberberg, kapitalista, lat 66 wieku mający, przy ulicy Elektoralnej zamieszkały, nagle zmarli. — W tymże dniu, przy budowie ratusza, na pracującego tamże czeladnika ślusarskiego Piotra Wiśniewskiego, spadła żelazna sztaba, skutkiem czego tenże uległ skaleczeniu nogi. — Również dnia wczorajszego, Karol Orłowski, wyrobnik, reperując dach parterowego domu N. 1076 przy ulicy Królewskiej, spadł na ziemię i rozbił sobie w trzech miejscach głowę, lecz nieszkodliwie.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar *wczoraj* rsr. 1 kop. 8 *dziś* rsr. 1 kop. 8.
Za frank „ „ — „ 29 „ „ — „ 29.
Za złoty ren. „ „ — „ 59 „ „ — „ 59.

*NB.* Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Koncert p. Ap. Kątskiego). W feljetonie gazety *Golos* (N. 299) o koncercie p. Apolinarego Kątskiego czytamy: Koncert ten powiódł się ze wszech miar, pod wszystkiemi względami. Ogromna sala wielkiego teatru była przepełniona od góry do dołu. Koncertant powitany był głośnemi i długotrwałemi oklaskami, które powtarzały się po każdym wykonanym przez niego numerze, i doszły do ogromnych rozmiarów gdy p. Kątski, wywoływany niezliczoną ilość razy, wykonał nad program „Słowika"—ten utwór trudny do uwierzenia, z powodu jego zalet wykonania, utwór, w którym skrzypce koncertanta zamieniają się literalnie na śpiewaka nocnego, i z pod smyczka jego wychodzą czysto słowicze pienia. W utworze tym, p. Ap. Kątski doprowadza sztukę naśladowania dźwięków do granic trudnych do uwierzenia i na pozór niemożebnych. Z liczby innych artystów, największe powodzenie mieli p. Wieniawski i pani Büdell, która musiała powtórzyć „Słowika", odśpiewanego przy akompanjamencie fletu p. Ciardiego. W liczbie znakomitości świata muzykalnego, które były na koncercie p. Ap. Kątskiego, znajdowała się pani Fioretti, która weźmie udział w następnym koncercie tego skrzypka, jaki danym będzie w przyszłym tygodniu.

* (Droga żelazna na Wyborg). *St. Petersb. Wiedom.* podają pogłoskę, że z powodu niezbędności dostarczenia zarobku ubogiej klasie ludności w Finlandji, zatwierdzony zostanie wkrótce plan budowy drogi żelaznej z Petersburga przez Wyborg, do drogi żelaznej, łączącej Helsingfors z Tawasthusem, przyczem zamierzono zbudować drogę o wązkiej kolei, albowiem droga taka mniej kosztuje.

* (Zakłady naukowe w kraju wojska dońskiego). Podług *Don. Wiest.*, w r. 1866, w zakładach naukowych wojska dońskiego, jakoto: 2-ch gimnazjach, 8-miu szkołach okręgowych, 97 szkółkach parafjalnych i 16-tu szkołach żeńskich, było uczących się 6,594 chłopców i 848 dziewcząt, razem 7,442, na utrzymanie pomienionych zakładów w roku zeszłym wydano z funduszów wojskowych 149,176 rs. 97 k. Powszechna dążność wszelkich stanów wojska dońskiego do oświaty jest pocieszającem zjawiskiem.

* (Budżet m. Petersburga). W „Wiadomościach st.-petersburgskiej ogólnej rady miejskiej" ogłoszony został raport komisji, która roztrząsała ułożony przez tę radę projekt budżetu dochodów i wydatków miasta Petersburga na r. 1868. Podług projektu rady, dochody miasta obliczone zostały na 2,766,948 rsr., czyli o 27,093 rs. mniej niż w r. 1867; wydatki zaś na 2,686,848 rs., czyli o 201,705 rsr. mniej niż w r. 1867.

* (Produkowanie wina na południowej stronie gór kaukazkich). *Kubańska* gazeta pisze: Słychać, że dla kierowania mieszkańców wybrzeża szabsugskiego w wyrabianiu wina z miejscowych winnic, sprowadzony został biegły winogrodnik z zakładu Cesarskiego nikitskiego ogrodu.

* (Primadona opery włoskiej w Petersburgu p. Fioreti), jak donosi gazeta *Golos*, znowu zaangażowana została na tameczną scenę.

* (Zima). Podług doniesień z Ganarandy (w Finlandji norwegskiej), tam już nastała zupełna zima; skutkiem nieurodzaju roku teraźniejszego, spodziewają się tam wielkiego braku żywności.

(Kossuth o kwestji wschodniej). Korespondent *Narod. List.* z Pesztu, rozbiera trzeci list Kossutha do p. Kameni, dotyczący kwestji słowiańskiej na Wschodzie. „Przedewszystkiem należy wspomnieć" powiada korespondent, „że położenie madiarów i madiaranów, również jak i Kossutha, nie obiecuje nic pocieszającego dla życia narodu madiarskiego. *Magyar Ujsag* pyta się: „Jeżeli nastąpi wielki, stanowczy dzień, to co będzie z narodem madiarskim?" Madiarzy wiedzą lepiej od niektórych słowian, jak korzystną jest dla słowian, a zgubną dla niemców i madiarów, łączna działalność słowian. Madiarzy wiedzą lepiej niż niektórzy słowianie, jak przedstawił Kollar wzajemność słowiańską—w kształcie posągu, odlanego ze wszystkich narodów słowiańskich: posąg stoi na kuli ziemskiej i czołem dosięga obłoków, w żywocie jego ukrywa się maleńki narodek madiarski. Północna słowiańszczyzna jest potężna, południowa teraz łączy się przy pomocy północnej. Zapaleni madiarzy mają dwa programy: nieszczęsny dualizm Deaka i program Kossutha naddunajskiej konfederacji. Kossuth intrygami (za pośrednictwem jenerała Türra) zamierza wzbudzić nieufność południowej słowiańszczyzny do północnej. Myśli on: oderwijmy południowych sławian od północnych sławian, a będziemy panami; słowianie staną się naszymi sługami! Mówiąc właściwie o słowiańskiej kwestji na Wschodzie, Kossuth uznaje nieuniknione rozpadnięcie się Turcji i podsuwa wolność podwładnym jej narodom; lecz zaraz zaczyna starą piosnkę o tem, żeby Rosja nie opanowała Turcją! „Starajmy się" powiada on, „żeby wschodnie narody *uważały* (?) nas za przyjaciół wolności. Będzie to najlepsze odparcie ruskiego wpływu" *(sic!)*.

* (Przewożenie rodzin z Kandji). *Kronsz. Wiestn.* zamieszcza następujący wyciąg z raportu kapitana 1-ej rangi Butakowa, do zarządzającego ministerstwem marynarki z 26-go września (v. s.), z przystani pirejskiej: „Dnia 15-go września z oddziałem powierzonych mi statków opuściłem Pireus, a 16-go przybyłem na przystań Kanei. Ponieważ fregata *Aleksander Newski*, po raz pierwszy znajdowała się przy brzegach Kandji, przeto uczyniła narodową salutację z 21 wystrzałów dla flagi tureckiej, i bezzwłocznie otrzymała odpowiedź z twierdzy. W nocy z 16-go na 17-ty, odkomenderowałem korwetę *Pamiat' Merkurja* i szkunę *Bombory* ku północnemu brzegowi, do zatoki Armiro, a sam z fregatą tejże nocy udałem się do brzegów Sfakji, do Franco-Castello. Wkrótce po opuszczeniu przystani kanejskiej, powstał wiatr północny z takiem wzburzeniem morza, że musiał korwetę i szkunę schronić się na przystań Suda, gdzie przebyły dwa dni, a dowódcy tych statków poznali się z admirałem Bezim-paszą, który tylko co powrócił i znowu objął naczelne dowództwo nad flotą otomańską przy brzegach Kandji. Admirał okazał wiele uprzedzającej uprzejmości, a kiedy te statki zabierały rodziny w Armiro, to statek krążący który się tam zbliżył, ofiarował w imieniu Bezim-paszy swe szalupy dla przewożenia rodzin; lecz ponieważ przewożenie było na ukończeniu, podziękowano za ofiarę i statek ten bezzwłocznie się oddalił. Odpłynąwszy fregatą na południowy brzeg, spotkaliśmy silny wiatr północny, ze swego charakteru podobny do *boro*, a wszczególności kiedy zbliżyliśmy się do Franco-Castello pęd jego był tak mocny, że nie pozwoliłby nam mieć komunikacji z brzegiem, a dla tego zatrzymawszy maszynę, rozwinęliśmy żagle, pod któremi pozostawaliśmy i dzień 18-ty. Przepływając koło wsi Poselo, leżącej nad brzegiem morza, w której znajduje się oddział wojsk tureckich, około 12,000 ludzi, spostrzegliśmy dwa statki na kotwicy, z których jeden, pancerna fregata *Mahmudje*, z flagą admirała Ibrahim-paszy, podniósł kotwicę i płynąc za fregatą, ciągle trzymał się w pewnej od nas odległości, a 19-go o świcie, kiedy fregata zarzuciła kotwicę w Franco-Castello, to i on stanął niedaleko od nas. Bezzwłocznie posłałem oficera dla oznajmienia admirałowi, o celu swego przybycia i dla przedstawienia świadectwa kwarantannowego wziętego z Kanei; potem posłałem na brzeg z zawiadomieniem, żeby rodziny się zbierały. Od pierwszej szalupy która powróciła od brzegu, dowiedziano się, że rodziny znajdują się w pewnej odległości, obawiając się bliskości obozu tureckiego i przybycia dwóch wielkich fregat, podejrzywając, że i nasza fregata jest turecka i wywiesiła flagę ruską jedynie tylko w celu ich oszukania. Przesiedlający utrzymują, że tureckie statki krążące, niejednokrotnie używały flag europejskich, żeby przyciągnąć ich do brzegu, a potem do nich strzelały. Przy widzeniu z Ibrahim-paszą, byłem zmuszony przedstawić mu tę okoliczność, kiedy oświadczył, że nie należało wysyłać szalup do brzegu, przedtem nim rodziny tam się nie zbiorą; tem bardziej, że w proklamacji najjaśniejszego sułtana, oznajmiającej o wstrzymaniu działań wojennych ze strony turków do 20 października v. s., udzielono wszelką wolność wszystkim życzącym sobie opuszczania wyspę nietylko na zagranicznych, lecz nawet i na tureckich statkach. Dnia 20-go przed wieczorem, Ibrahim-pasza rewizytował mnie, i przechodząc na pokładzie napełnionym rodzinami, rozmawiając z nimi po grecku, życzył im pomyślnej podróży i nie żałowania tego, że opuścili swą ojczyznę, do której rząd turecki nie pozwoli już im wrócić. Do zachodu słońca przewieziono na fregatę 1,325 osób, i opuściliśmy Franco-Castello, a 22-go rano, stanęliśmy w Pireus, gdzie zastaliśmy korwetę *Pamiat' Merkurja* i szkunę *Bombory*, które powróciły dniem wcześniej i przywiozły z Armiro 1,465 osób. W ogóle w tej wycieczce przywieziono 2,791 osób, w tej liczbie i dziecię, które urodziło się podczas drogi na fregacie. Pomimo, że maszyna fregaty *Aleksander Newski* po długiej i spiesznej podróży do Pireus, wymagała dokładnego zrewidowania, postanowiłem wziąć ją jeszcze na jedną wycieczkę do brzegów Kandji, lecz podczas następnej wycieczki fregata pozostanie w tym celu w Pireus, a z innemi statkami oddziału zamierzam w tych dniach odpłynąć do brzegów Kandji. Przy przewozie rodzin na fregacie *Aleksander Newski* z dobrowolnych ofiar oficerów i osady zebrano 1,397 fr., które też zostały rozdane rodzinom kandjotów, przewiezionym na fregacie.

* (Rosyjsko-amerykańska kompanja), jak donoszą z San Francisco do *Ost-see Ztng*, sprzedała 13 (25) września swe domy, grunta, statki, towary i t. p., pewnemu tamtejszemu stowarzyszeniu, za około 600,000 dolarów.

## Ameryka.

* (Prezydent Johnson.) *Cour. des Et. Un.* donosi, że radykalni odstąpili już prawie od projektu postawienia prezydenta Johnsona w stanie oskarżenia. „Jeszcze kilka dni, pisze ten dziennik, a nie będzie już wcale mowy o tym śmiesznym projekcie." P. Johnson odstąpił stanowczo od zmiany gabinetu, i pozostaje na teraz *in statu quo*. *(La Fr.)*

## Anglja.

* (Mowa p. Disraelego). *Londyn, 10 listopada.* Na bankiecie danym na cześć nowego lordamajora, p. Disraeli miał mowę, w której powiedział między innemi, że handel i finanse są w dobrym stanie. Skarb jest pełny. Interes Europy zależy na utrzymaniu pokoju. Nigdy uczucia państw zagranicznych dla Anglji nie były bardziej przyjacielskie. Stosunki z Ameryką zą zadawalniające.— Lord Derby, jako chory, nie znajdował się na bankiecie. *(Cor. Hav. Bul.)*

## Austrja.

* (Delegacje. — Gabinet cislitawski.— Manifestacje w uniwersytecie.) *Wiedeń, 9 listopada.* Powrót kanclerza państwa nadał nowy popęd do kwestji delegacji. Baron Beust zaprosił dziś u siebie na konferencję znakomitszych deputowanych i naradzał się z nimi w ciągu dwóch blisko godzin nad główną kwestją sporną, mianowicie nad trybem wyborów do delegacji. Powiadają, że członkowie lewicy, niezupełnie przekonani o niezbędności porozumienia, opuścili konferencję; w sferach atoli dobrze poinformowanych powiadają, że nie ulega wątpliwości, iż większość przyjmie nareszcie projekt rządowy (wybór delegowanych podług grup). Polacy galicyjscy nie wzięli udziału w konferencji, lecz zgromadzili się w klubie na naradę, na której przyjęli znowu jednozgodnie poprzednią swą uchwałę, nieodstępowania od projektu rządowego. Rozprawy nad prawem o delegacjach toczyć się będą w izbie deputowanych we wtorek. — Od czasu powrotu kanclerza państwa, mówią znowu wiele o rychłem ukonstytuowaniu ministerstwa cislitawskiego, i powiadają, że baron Beust wszedł znowu w osobiste układy z kandydatami na ministrów, wzmiankowanymi często kilka tygodni temu. Wiadomości atoli w tym względzie są nietylko przedwczesne, lecz także błędne. O utworzeniu ministerstwa niemiecko-austrjackiego wówczas dopiero będzie mogła być mowa, gdy reorganizacja konstytucyjna cislitawskiej połowy monarchji austrjackiej zostanie ukończoną; z jakich zaś sfer izby deputowanych przyszli ministrowie zostaną wybrani, zależeć-to będzie od ewentualnej większości, jaką uzyska projekt delegacji. Powiadają, że dzieło reorganizacji konstytucyjnej krajów położonych z tej strony Litawy ukończone zostanie przed samem Bożem Narodzeniem, i wówczas dopiero zamianowani zostaną członkowie gabinetu cislitawskiego.—Studenci tutejszego uniwersytetu wystąpili w przeszłym tygodniu w sposób demonstracyjny na prelekcjach dwóch profesorów, znanych z usposobień klerykalnych, ostra zaś odpowiedź ze strony jednego z tych profesorów, wywołała jeszcze większą burzę. Profesorowie ci zaniechali na teraz swe prelekcje, lecz niewiadomo dotąd, w jaki

sposób zajście to zostanie załagodzone. *(Nordd. A. Z.)*

* (Zaprzeczenie. — Zwłoki cesarza Maksymiljana). *Wiedeń, 9 listopada. Wien. Abp.* oświadcza, że twierdzenia dziennika angielskiego *Pall Mall Gazette*, obejmujące charakterystykę postawy barona Beusta względem angielskich i francuzkich mężów stanu, polegają na błędnych domysłach. - *Wien. Corresp.* powiada, że podług ostatnich wiadomości, wydanie zwłok cesarza Maksymiljana admirałowi Tegethoff, nie ulega już prawie wątpliwości.

Francja.

* (Przyjęcie lorda Lyons.) *Paryż, 10 listopada.* Według *Monitora*, ambasador angielski na posłuchaniu u cesarza przemówił w następujący sposób: „Najjaśniejszy panie! Królowa moja najdostojsiejsza monarchini, wkładając na mnie nieposledni zaszczyt reprezentowania jej przy waszej cesarskiej mości, poleciła mi szczególnie wyrazić znowu uczucia szacunku i poważania, jakiemi przejęta jest ku osobie waszej cesarskiej mości. Równocześnie królowa poleciła mi wynurzyć znowu przed waszą cesarską mością jej jedyne życzenia, ażeby utrwaliła się wiecznie sława jego panowania i pomyślność narodu francuzkiego. Serdeczne stosunki, istniejące od tylu lat pomiędzy rządami Francji i Wielkiej Brytanji, przyczyniły się znakomicie dla dobra obydwóch krajów i śmiało rzec można, dla szczęścia całego świata. Rozkaz królowej wkłada przedewszystkiem na mnie obowiązek, ażebym niczego nie szczędził dla utrzymania i utrwalenia tych stosunków. Składając w ręce waszej cesarskiej mości listy uwierzytelniające mnie przy jego osobie w charakterze nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora, pałam niecierpliwością, aby ciągłe moje prace zasłużyły na uznanie waszej cesarskiej mości.” Cesarz odpowiedział: „Panie ambasadorze! Wzruszony jestem uczuciami wyrażonemi przez was w imieniu królowej angielskiej. Umiem je ocenić, i z mojej strony odpowiem im szczerem przywiązaniem do jej osoby i do jej rodziny. Od początku mojego panowania jednem z ciągłych moich usiłowań było zawarcie z Wielką Brytanją przyjacielskich stosunków, które przyniosły już tyle owoców; nie wątpię o tem, że pan starać się będziesz o utrzymanie tak pożytecznych dla postępu cywilizacji i pokoju świata stosunków. Pamięć o jego ojcu i pańskie zdolności osobiste zapewniają mu w pośród nas jak najsympatyczniejsze przyjęcie.”

* (Bitwa pod Mentana.) *Paryż, 10 listopada. Monitor* ogłasza następujące telegramy, nadesłane ministerstwu wojny przez francuzkiego jenerała de Failly. Pierwsza depesza z Rzymu, datowana 9 go b. m., zdaje sprawę z bitwy pod Mentana, stoczonej 3 o b. m., i brzmi jak następuje: Powstanie obrało było Monterotondo za swą kwaterę główną. Garibaldi objął był dowództwo naczelne nad bandami, które uskuteczniły połączenie się z sobą. Czas już było działać i wykonać stanowczy cios. Skierowałem na Monterotondo 3,000 wojsk papiezkich i 2,000 wojsk francuzkich (5 batalјonów). Kolumna papiezka uprosiła o zaszczyt wykonania pierwszego ataku głównego na nieprzyjaciela. Francuzi tworzyli rezerwę i poparli atak zapomocą poruszenia, ażeby obejść nieprzyjaciela na obu skrzydłach. Wojska sprzymierzone, które wymaszerowały o godzinie 5-ej zrana, znajdowały się już o godzinie 1-ej w obec forpocztów nieprzyjacielskich. Wszczęła się zawzięta walka pod murami Mentany. Każdy wywiązał się ze swego obowiązku. Po czterogodzinnej bitwie, zaczęło ściemniać się. Wojska papiezkie, wsparte przez francuzów działających na obu skrzydłach, zaatakowały Mentanę. Rozpoczynająca się noc nie dozwoliła dokonać zwycięztwa i atak miał być wznowiony następnego dnia zrana. Lecz o świcie, załoga Mentany wywiesiła flagę parlamentarską i oświadczyła, że złoży broń i cofnie się. Wojska nasze posunęły się natychmiast do Mentany, którą znalazły już opuszczoną. Pozycje nieprzyjaciela były bardzo silne. Straty nasze ograniczają się do dwóch poległych, oraz do 2 ficerów i 36 żołnierzy ranionych. Wojska papiezkie miały 20 zabitych i 123 ranionych. Garibaldczycy pozostawili na polu bitwy 600 poległych. Liczba rannych musi być w odpowiednim stosunku. Przyprowadzono 1600 jeńców do Rzymu i odesłano 700 ku granicy. Rzym jest obecnie zupełnie zabezpieczony. Jądro powstania zostało zniszczone. Pomiędzy garibaldczykami panuje upadek na duchu; sądzą oni, że zostali zdradzeni. W Rzymie przeciwnie panuje wielka radość; wszelki niepokój znikł. — Inna depesza tegoż jenerała, datowana 6 go listopada, donosi: Ludność Rzymu przysposobiła dla wracających wojsk świetne przyjęcie. Nasza obecność była gwałtownie potrzebną dla ocalenia miasta i dla zasłonięcia państwa kościelnego od band powstańczych. Nasze karabiny Chassepot okazały się wybornemi. — Trzecia nareszcie depesza z Rzymu, datowana 9-go b. m. o g. 8-ej wieczorem, donosi: Wojska nasze załęły Viterbo, opuszczone przez bandy. Ludność powitała nasze wojska z prawdziwym zapałem; wszystkie domy były ozdobione flagami.

Niemcy.

* (Zastąpienie posła badeńskiego). Rząd pruski przez swoją nadzwyczajną uprzejmość dla państw południowych grawitujących w jego atmosferze politycznej, postanowił, uwolnić wielkiego księcia badeńskiego od kosztów utrzymania reprezentacji dyplomatycznej we Florencji. *Liberté* według korespondencji z Karlsruhe donosi, że gabinet badeński w swoim projekcie przyszłego budżetu, ma wykreślić koszta zatwierdzane dotychczas na utrzymanie poselstwa badeńskiego we Włoszech. Prusy bowiem obowiązały zająć się w przyszłości same interesami poddanych wielkiego księztwa badeńskiego w państwie króla Wiktora Emanuela. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Sprawa rzymska). Wzburzenie w miastach włoskich zmniejsza się stopniowo. W Turynie miały wprawdzie miejsce w nocy z 7-go na 8-y demonstracje, lecz nie miały one wielkiej doniosłości. Co się tyczy zbiegowisk, które miały miejsce na początku zeszłego tygodnia w Neapolu, Florencji i Genui, okazuje się obecnie, że depesze telegraficzne przesadziły co do ich doniosłości. — *Opinione* z 10 go b. m. donosi: Minister spraw zagranicznych rozesłał do reprezentantów Włoch przy dworach zagranicznych depeszę okólnikową, dotyczącą teraźniejszego położenia kwestji rzymskiej. *Opinione* nadmienia, że depesza ta ma na celu postawienie mocarstw w możności powzięcia decyzji w przedmiocie proponowanej przez Francję konferencji.— *Italie* z tejże daty pisze: Rząd włoski, po spełnieniu wszystkich zobowiązań, wymaganych od niego przez teraźniejsze położenie rzeczy, nalegać będzie na to, ażeby wojska francuzkie opuściły całkiem terytorjum państwa kościelnego. — W prowincji weneckiej powołano popisowych, obowiązanych do służby we flocie.—Zapewniają z dobrego źródła, że rząd włoski nie zgodzi się na wzięcie udziału w takiej konferencji, którаby miała charakter wyłącznie katolicki. — *Riforma* zaleca rządowi, ażeby pośpieszył się z powzięciem decyzji co do losu Garibaldego. — *Monitor* z 11-go b. m. donosi: Jenerał Pottier zajął Viterbo na czele kolumny mięszanej; został on przyjęty sympatycznie przez ludność, tak samo jak i wojska papiezkie w Frosinone. Kilka band powstańczych zajęło znowu dolinę Anio z tamtej strony Tivoli, nie zdaje się atoli, ażeby były one w stanie stawiać opór.— Depesza z Florencji z 10-go b. m. donosi, że na radzie ministerjalnej postanowiono przeznaczyć fundusze na zapomogi dla rodzin ochotników poległych lub ranionych podczas wyprawy rzymskiej. — *Etendard* z 10-go b. m. zaprzecza wiadomości o posłaniu do Spezia okrętu dla zabrania ztamtąd Garibaldego i wypuszczenia go na wolność; rząd włoski nie ma bynajmniej na teraz takiego zamiaru. *(Nordd. A. Z.)*

* (Zaburzenia.) Przyczyna zaburzeń zaszłych w Medjolanie i w kilku innych miastach włoskich wyjaśniła się. Wywołało je stronnictwo mazzinistowskie. Tak zwane manifestacje ludowe objawiły się tylko w zbiegowiskach, krzykach, odgróżkach, a nawet gwałtach, których sprawcy należą do stowarzyszenia mazzinistów. Ludność zachowała się spokojnie, a energiczne wystąpienie gwardji narodowej wraz z wojskiem, zmusiło do milczenia sprawców owych zaburzeń. *(La Fr.)*

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego)

### Lwów, 9 listopada.

Przejazd Cesarzowej Rosyjskiej. —Stare strachy.—Wybory do rad powiatowych i tytułomania. — Inne symptoma wyobrażeń średniowiecznych. — *Dziennik lwowski.* — Fizjonomja *Narodówki.* — Czytelnia akademicka. — Petycja w sprawie rady szkolnej. – Żeńskie gimnazjum realne —Wyrok w procesie p. Żarewicza. Fałszywe banknoty ruskie.

Dzisiejszym rannym pociągiem odjechał namiestnik Galicji do Czerniowiec dla przyjęcia na granicy terytorjum austrjackiego Cesarzowej, która jutro wieczorem przejedzie przez Lwów. Razem z hrabią Gołuchowskim pospieszył na przyjęcie Cesarzowej hrabia Stakelberg.

W kolumnach dzienników niemieckich, a głównie wiedeńskich, poczęła się znów znaczną koncentracja wojsk rosyjskich w kongresówce, której towarzyszą rozliczne fortyfikacje. Straszydło tego rodzaju pojawia się perjodycznie, i jest dziś bardzo na rękę delegacji galicyjskiej, która pod wrażeniem jego na umysły większości niemieckiej w radzie państwa, pochlebia sobie, że wytarguje od niej drobne koncesyjki, by przecież z czemś wrócić do domu.

Najzaciętszy targ o te koncesyjki odbędzie się podczas rozpraw nad projektami do ustawy o delegacjach do rady państwa *pełnej*, w której jak wiadomo, obie mają zasiadać Litawje.

Wybory do rad powiatowych nieomal wszędzie skończyły się. Dawna tytułomania odżyła przy wyborach prezesów tych rad, w całej pełni. Wszystkich prezesów nazwano marszałkami. Jest o co się ubiegać, boć to przecież nie lada co, szczycić się na kilku milach kwadratowych tym samym tytułem, jaki dano przewodniczącemu sejmowi galicyjskiemu, księciu Leonowi Sapiesze. Już to że u nas, w naszej kochanej ojczyznie galicyjskiej, wyobrażenia średniowieczne bujają sobie jeszcze dzisiaj jak za czasów jezuickich, na to wiele i rażących dostarczyły nam dni ostatnie dowodów. Prośbami z Galicji o utrzymanie konkordatu nieomal że zasypują salę obrad wiedeńskiej rady, w której większość zakłada w niebogłosy veto przeciw konkordatowi, a jeden z naszych patres patriae, książę Sanguszko, dowodził w izbie panów na serjo, że zaprowadzenie sądów przysięgłych sprowadzi na Austrję wszystkie plagi egipskie i w końcu skróci wyznaczony przez Opatrzność termin do sądu ostatecznego.

*Dziennik lwowski* nie przestaje wzywać naszych posłów by przyznawszy się do zupełnej nieudolności, składali co rychlej mandaty. Organ krzykaczy lwowskich tuszy sobie, że z nowych wyborów wypłyną ludzie, co zrozumiawszy teraźniejsze położenie kraju i *konstelacje* polityczne, staną odrazu na wysokości czasu i ogłoszą rozbiór Austrji pod protekcją Austrji. W tem różowem usposobieniu, zmył także nasz czerwony dzienniczek porządnie głowę wydziałowi krajowemu.

Aby nikomu krzywdy nie wyrządzić, należy i o *Narodówce* wspomnieć, która zapomniawszy o odebranych plagach, znów zaczyna ciskać kamyczkami i błotem. W tej właściwej jej operacji, po tem co ją już za to spotkało, podobną ona jest do malca, co po otrzymanych *plagach*, zrywa się zapłakany z ławki i z całym zapałem złości wykrzykuje: O wa! co mi zrobisz! otże będę! otże będę!

Członkowie tutejszej czytelni akademickiej, skarżą się na obojętność kraju, że nie spieszy wesprzeć ją datkami. Przyczyną tej obojętności jest obawa majętniejszych, by datki miasto na książki i czasopisma, nie obrócono na fuzyjki, proch i kule do nowej przeciw Moskwie wyprawy; czego sobie, choćby im nawet ster wojny oddano, bynajmniej nie życzą.

Tutejsza rada miejska ma uchwalić do namiestnictwa petycję o rychłe ukonstytuowanie rady szkolnej. Szkoda, że rada nie udała się z prośbą do książąt kościoła katolickiego w Galicji, gdyż to oni—swojem veto, wstrzymali utworzenie instytucji już przez cesarza zatwierdzonej.

Pani Selmger z Warszawy, urządza we Lwowie realne gimnazjum prywatne o sześciu klasach dla panien. *Gazeta Narodowa* podnosząc potrzebę tego rodzaju szkół, radzi członkom rady miejskiej, by na wzór gimnazjów realnych dla płci żeńskiej w królestwie, założyli takie gimnazjum publiczne we Lwowie. Nie jestże to wyborna ilustracja „barbarzyństwa Moskwy” o jakiem nasza kochana *Narodówka* ma zawsze tyle ciekawego i nowego do powiedzenia.

Na odbytej wczoraj rozprawie ostatecznej w procesie przeciw redaktorowi *Rusi*, p. Żarewiczowi, został tenże uznany winnym podburzania, i na jeden miesiąc aresztu skazany.

W Krakowie zaczynają się pojawiać fałszywe banknoty ruskie. δ.

### Paryż, 6 listopada.

Wojska francuzkie w Civita-Vecchia.—Drożyzna mąki. — Demonstracje — Pojedynki. — Filja zjednoczenia izraelitów polskich.

Liczba wojsk francuzkich, które wylądowały w Civita-Vecchji, jest bardzo znaczna, wynosi bowiem w okrągłych cyfrach 14,000 piechoty, 2,500 jazdy i 2,500 ludzi artylerji, inżenierji i oddziałów specjalnych.

Worek mąki, ważący 157 kilogramów, kosztuje tu obecnie 90 franków, co budzi obawy o większe jeszcze podrożenie chleba. W roku zeszłym o tym samym czasie, takiż worek mąki kosztował 69 franków 50 centimów.

Panuje tu obecnie manja demonstracij. Dnia 2-go listopada miała miejsce, jak wiadomo, demonstracja na cmentarzu Montmartre; nawiasem powiedziawszy, cesarz Napoleon był mocno niezadowolony ze zbytku gorliwości, rozwiniętej przez ajentów policyjnych, którzy aresztowali mnóstwo obywateli bez żadnego powodu legalnego. Stanowi to *pendant* do wzbronienia bankietu, który wyborcy chcieli dać w Marsylji swemu deputowanemu, p. Marie. Nowa manifestacja urządzona była wczoraj przez robotników na bulwarach St. Denis, St. Martin i w szkole sztuk i rze-

miosł. Demonstracja ta nie miała żadnej prawie donioslości, chociaż krzyczano: Niech żyje rzeczpospolita! Robotnicy biorący udział w tej manifestacji trzymani byli w szachu przez patrole policyjne. Dziś nareszcie mieliśmy znowu manifestację, urządzoną w szkole lekarskiej przez studentów, którzy wydawali okrzyki: Nie chcemy papieża! Niech żyje rzeczpospolita! Śpiewano przytem marseljezę i śpiew żyrondystów.

Pojedynki są tu teraz tak częste, iż zdaje się, jak gdybyśmy żyli za czasów restauracji. Książę A. Murat pojedynkował się dwa razy w ciągu jednego tygodnia, mianowicie z margr. de Rougé i z pułkownikiem margr. de Gallifet. Hr. de Montebello pojedynkował się z komendantem Riboust. Pewien amerykanin zabił w pojedynku jakiegoś pułkownika hiszpańskiego. Wszystkie te pojedynki następują jedne po drugich, i wszyscy dziwią się, a nawet oburzają z tego powodu, że sądy nie ścigają wcale tych książąt pojedynkujących się, podczas gdy skazują zwykłych obywateli na rozmaite kary za lada przewinienie.

Założono już w Krakowie filję ajencji izraelitów polskich, uorganizowanej przez wychodźcę-oszusta Dra Lublinera. Filja ta kierowaną będzie przez niejakiego Abrahama Gumplowicza, i dążyć ma do spolonizowania wszystkich izraelitów cesarstwa austrjackiego, począwszy od barona Rotszylda, konsula jeneralnego austrjackiego w Paryżu.

**9 listopada.**

L. Veuillot. — Komentarze z powodu noty księcia Gorczakowa.—We Francji wszystko kończy się... aresztowaniami. — Beyer.—Pani Musiałowicz, Wilkoszewski i sprawa Hankiewicza. — P. Duchâtel, b. minister z czasów Ludwika-Filipa.

L. Veuillot żartuje sobie z Garibaldego, mówiąc: „Ani Rzym, ani śmierć! Dobrze tak! Tego sobie życzyliśmy. Spodziewaliśmy się zawsze, że Bóg nie pozwoli Garibaldemu poledz na polu bitwy. Umrze on wśród dekoktów i kataplazmów, nie przestając atoli wzywać do walki nierozsądnej."—Wszyscy zakrystjanie, szwajcarzy i t. d., śmieją się do rozpuku czytając prozę Veuillot'a.

W tutejszym świecie politycznym mówią wiele o ostatniej nocie księcia Gorczakowa. Powiadają, że jest to postawienie sułtana po za obrębem równowagi europejskiej przez cztery wielkie mocarstwa. *Figaro* powiada, że nota pomieniona zapowiada wspólne działanie Rosji, Prus, Francji i Włoch, oraz że w języku terapeutycznym rusko-prusko-francuzko-włoskim, ma to oznaczać, że *chory* został uznany za niewyleczonego. Ku wielkiej rozpaczy Klaczki i Spółki, *Courrier français* tak się wyraża: „Francja przyłączyła się do tej noty i poda rękę Rosji, tak samo jak ją podała Prusom i Włochom. Lepiej później niż nigdy, albowiem sama tylko Rosja może dopomódz Francji do wyjścia z kłopotów, w jakich to ostatnie mocarstwo znajduje się obecnie.

Beaumarchais powiedział, że we Francji wszystko kończy się piosnkami. Lecz tak nie jest wcale: we Francji wszystko kończy się aresztowaniami. Przyjaciele Garibaldego siedzą obecnie w więzieniu Mazas; kilku z nich wypuszczono, lecz znaczna ich liczba oczekuje w więzieniu na orzeczenie o ich losie. Aresztowania te stanowią broń, z której korzystają przeciwnicy terazniejszego porządku rzeczy. Pamflety spadają jak grad; czytałem tylko co *Les chants libres* przez Ch. Canivet, *Histoire de Ste Pélagie* przez A. Sirven; słowem, protestacje coraz bardziej się mnożą.

Beyer, znany przewódca band, wrócił tu. Więzienie w Bostonie oddało tego fałszerza Paryżowi, gdzie przyjął on w maneżu obowiązki berejtera. Spodziewać się należy, że dwa lata więzienia wpłynęły na jego poprawę.

Dwa procesa dotyczące polaków, toczyć się będą podczas terazniejszych posiedzeń sądów przysięgłych. Najpierw mieć będziemy proces pani Musiałowicz, skompromitowanej w sprawie emisji fałszywych biletów kredytowych, oraz Wilkoszewskiego, eks-naczelnika rewolucyjnego w powiecie warszawskim, aresztowanego niedawno z powodu tejże sprawy. Drugim procesem kryminalnym jest sprawa Hankiewicza, mordercy kobiet.

Dziś odbył się pogrzeb p. Duchâtel, byłego ministra za panowania Ludwika-Filipa. P. Duchâtel nie zdołał zatrzeć niepopularności, jaka go otaczała podczas poprzedniego panowania. Żaden czyn nowy nie zalecił go pokoleniu współczesnemu. Jedyną pamiątką, jaką on po sobie zostawia, stanowi ogromna fortuna i piękna galerja nieboszczyka.

*X.*

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

## Warszawa,

## dnia 1 (13) Listopa[da].

### Kalendarz.

We czwartek, 14 listopada, —śśw. Serapiona męcz. i Klementyna męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 20; zach. o godz. 4 min. 8.

W piątek, 16 listopada,—św. Leopolda wyzn.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 22; zach. o godz. 4 min. 7.

### Stan pogody.

Dziś z rana — 1°1. R.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o godz. 4 po poł. |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 753.9 | 756 6 |
| Termometr Reaum | + 0°4 | + 1°5 |
| Stan nieba | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 2°5 R. Najmniejsze ciepło + 0°2 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.

### Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, opera w 2-ch aktach, **La Figlia del Regimento (Córka Regimentu)**, przez artystów włoskich; abonament N. 3. lit. B. — Osoby: Sulpizio sierżant—p. *Bossi*; Marja wiwandjerka— panna *Artôt*; Tonio, młody wieśniak—p. *Ambonetti*; Margrabina Berkenfeld— panna *Stankiewicz*; Ortensio intendent Margrabiny — p. *Kozieradzki*; Kapral — p. *Nowakiewicz*; Dobosz — p. *Lucas*. — **Divertissement tancerskie**: Oświadczenie w tańcu: (pp.: *Turczynowicz, Ejfler, Buczyńska, Zaremba, T. Ostrowska, Fabjańska, Przedpełska, Kluger, Rycerkiewicz, Jagielska, Trusińska, Chronowska*):—Mazurek z Halki: (pp: *Dylewska, Oliwińska, Kowalska, H. Popiel, Tyszczynko, Brandt*,— pp. *Turczynowicz, Puchalski, Kuhne, Przedpełski, Filatyn, Chronowski*). — Zacznie się o godz. wpół do 8-ej.—*Jutro*, opera **Wolny Strzelec (Freischütz)** (pani *Münchejmer*, przedstawi rolę Agaty).— *Wczoraj*, dawano balet **Modniarki** czyli **Karnawał Paryzki**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, komedja w 2-ch aktach, **Trefniś**.—Osoby: Książę Ferrary—p. *Swieszewski*; Margrabia de Casteli szambelan — p. *Boczkowski*; Merini jego sekretarz—p. *Grzywiński*; Hugo Bambetto bakałarz— p. *Rychter*; Paola jego siostrzenica - panna *Gilska*; Zuzanna gospodyni Bambetta—pani *Mazurowska*; Diavolini, trefniś z Bergamo—p. *Dąbrowski*; Puccinello trefniś z Medjolanu - p. *Szober*; Trzech radców— pp. *Adler, Mroziński, Jejde*; Woźny — p. *Dobrowolski*;—komedja ze śpiewkami w 1-m akcie, **Za Piękny**. — Osoby: Łucja de Frésnes—pani *Bakałowicz*; Ferdynand de Comméry—p. *Tatarkiewicz*; Ledentu oberżysta—p. *Ostrowski*; Eliza garderobiana Łucji — panna *Bondasiewicz*; Kelner—p. *Adler*.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. —*Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dzis i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli*. — Początek o godzinie 7. — *Wczoraj*, było osób —.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant hr. *Stakelberg*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworze austrjackim, z Wiednia; jenerał-major *Ulrich*, z m. Łukowa; radca tajny senator *Skibicki*, z Paryża; rzeczywisty radca stanu hrabia Savveryn *Uruski*, szambelan dworu J. C. M. z Petersburga; — wyjechali: minister oświecenia publicznego hr. *Tołstoj*, wielki koniuszy dworu J. C. M. hrabia *Strogonow*, i jenerał major orszaku J. C. M. książę *Szachowski*, do Petersburga; gubernator cywilny siedlecki *Gromeka*, do Siedlca.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 473, wyjechało osób 420; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 172, wyjechało osób 153; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 180, wyjechało 282; — w ogóle przyjechało osób 1125, w tej liczbie z zagranicy 109, wyjechało 1035, w tej liczbie za granicę 98.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 31 (12) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Szejn w Petersburgu, Wielińska w Radomsku, Fibakiewicz w Nowym dworze, Bobbe w Koninie, Paprocki w Lipowy, Żadejko w Łojewie, Mianowski w Kaliszu, Jurkiewicz w Miedniewicach, Legocki w Kuligowie, Przełożona klasztoru w Tykocinie, Sławiński bez oznaczenia miejsca,—listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą,— oraz 27 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 31 (12) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 67, umarło 7, pozostało 1758 (mężczyzn 801, kobiet 957), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 157.

* W dniu 31 (12) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 19, żeńskiej 16, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 42; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 8, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 16, żeńskiej 11; *starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 1, razem 29.

### Ceny targowe.

*dnia 31 października (12 listopada) 1867 roku.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czetwert rsr. | kop. | Korzec od ruble sr. | i kopiejki | do ruble sr. | i kopiejki |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 16 | — | 8 | 50 | 10 | — |
| Żyto | 11 | 40 | 7 | — | 7 | 12½ |
| Jęczmień | 8 | — | 4 | 65 | 5 | — |
| Owies | 5 | 4 | 3 | — | 3 | 15 |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| Kartofle | 3 | 60 | 2 | 10 | 2 | 25 |

Pud siana od kop. 60 — 65. Pud słomy od kop. 30 — 33⅔.

*Dowozy*: Pszenicy 171; Żyta 143; Jęczmienia 57; Owsa 228 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*Petersburg, dnia 31 Października (12 Listopada) 1867 r.*

| | za rrs | |
|---|---|---|
| Weksle na Londyn 3 mies. | 33⅛ | 33¼ |
| „ Hamburg „ | | 30 |
| „ Amszterdam „ | | 165⅓ |
| „ Paryż | | 346¼ |
| „ Berlin 15 dni za 100 Rs | | -- |
| 5-ta Pożyczka Stieglitza | | 68½ |
| 6-ta „ „ | | — |
| 7-ma „ Rothschilda | | 98½ |
| 1-za „ Premjowa z r. 1864 | | 11[illegible]¼ |
| 2-ga „ „ z r. 1866 | | 109¼ |
| 5% Bilety Bankowe | | 77½ |
| Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs | | 100 |
| Obligacje „ „ „ „ | | 83 |
| Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej | | 82 |
| 6% Metaliki | | [illegible] |
| 4% „ Kupon z Lutego | | 65 |
| „ „ z Sierpnia | | 2 |
| Imperjały | | 590 |
| Dyskonto | | 9% |

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*z Berlina, d. 31 Października (12 Listopada) 1867 r.*

| Z BERLINA. | żądają | p[illegible] |
|---|---|---|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska | | 59¾ |
| Obligacje Skarbowe 4% | | 62½ |
| Listy Zastawne 4% | | 57 |
| Bilety Banku Rosyjskiego | | 84⅝ |
| Weksle na Warszawę | | 84⅝ |
| „ Petersburg 3 tygodn. | | 93⅛ |
| „ „ 3 miesięczny | | 91⅛ |
| „ Londyn 3 „ | | 6 24⅛ |
| „ Paryż 2 „ | | 81¼ |
| „ Hamburg 2 „ | | 150¾ |
| „ Wiedeń 2 „ | | 81¾ |
| Akcje Rosyjskie | | 76 |
| Kolej Terespolska | | — |
| dto Warszawsko-Wiedeńska | | 62 |
| Listy Likwidacyjne | | 47⅛ |
| Nowa pożyczka premjowa 1-em | | 101¼ |
| „ „ „ 2-em | | 95¼ |
| dto na targu | | 75¾ |
| dto „ dostawę | na wios. | 75 |
| **Z WIEDNIA.** | | |
| Weksle na Londyn | | 123 50 |
| „ Hamburg | | 91 — |
| „ Paryż | | 49 10 |
| Pożyczka Narodowa | | 67 60 |
| 5% Metaliki | | 57 20 |
| Akcje Banku Kredytowego | | 180 20 |
| **Z PARYŻA.** | | |
| Renta 3% | | 68 10 |
| Renta Włoska | | 45 40 |
| Akcje Kredytu Ruchomego | | 148 |
| **Z LONDYNU** | | |
| 3% Papiery (Consols) | | 93⅛ |

* (Sprostowanie). Do szóstego zeszytu czyli ostatniego, dzieła pod tytułem: „1560 ważnych wiadomości i przepisów z techniki, przemysłu, rolnictwa, gospodarstwa domowego i t. d.", załączony będzie kalendarz *na rok 1868*, a nie jak w wczorajszym numerze było na rok 1867.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N.D. 6724). *Коммисаръ Гарволинскаго Уѣзда Сѣдлецкой Комисiй по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Комисаръ Гарволинскаго Уѣзда, Сѣдлецкой Комисiи по крестьянскимъ дѣламъ, на основанiи Ст. 561 Постановленiй Учредительнаго Комитета объявляетъ симъ, что онъ прибудетъ въ селенiе Турки 25 Ноября сего 1867 года для составленiя ликвидацiонныхъ табелей по селенiямъ Турки и Генричинъ, входившихъ въ составъ имѣнiя Турки, гмины Руды-Талюбской, Гарволинскаго Уѣзда, Сѣдлецкой Губернiи, принадлежащаго Г. Корфу.

Гарволинъ, 25 Октяб. (6 Ноября) 1867 г.
Комисаръ, Масуркевичъ.

Комисаръ Гарволинскаго Уѣзда Сѣдлецкой Комисiи по крестьнскимъ дѣламъ, на основанiи Ст. 561 Постановленiй Учредительнаго Комитета объявляетъ симъ, что онъ прибудетъ 26 Ноября 1867 года въ имѣнiе Тромбки, гмины Воля-Рембковская Гарволинскаго Уѣзда, Сѣдлецкой Губернiи принадлежащаго Г. Вильгельму Гордличка для составленiя ликвидацiонныхъ табелей по селенiямъ Тромбки и Коммисiя.

Гарволинъ, 25 Октяб. (6 Нояб.) 1867 г.
Комисаръ, М. Масуркевичъ.

N. D. 6765. *Петроковская Коммисiя по Крестьянскимъ дѣламъ.*

На основанiи 3 п. 901 ст. Постановленiй Учредительнаго Комитета, Комисаръ Петроковскаго Уѣзда симъ объявлнетъ, что тъ послѣднихъ числахъ наступающаго Ноября мѣсяца онъ приступитъ къ составленiю ликвидацiонныхъ табелей по имѣнiямъ: Мзурки, гмины Буковье, помѣщика Сѣравскаго, Рохувекъ гмины Лобудзице, помѣщика Миколаевскаго, Сыски гмины Грабица, помѣщика Шафранскаго, Сыски гмина Грабица, помѣщика Островскаго и Лѣсняки гмины Хабелице, помѣшика Козловскаго. Вмѣстѣ съ тѣмъ владѣльцы означенныхъ имѣнiй приглашаются приготовить къ назначенному сроку всѣ документы, относящiеся къ поземельному устройству крестьянъ этихъ имѣнiй.

Петроковъ, 27 Октября 1867 г.
Комисаръ, (. . . . . .).

N. D. 6706. *Петроковская Коммиссiя по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Комисаръ Петроковской по крестьянскимъ дѣламъ Комисiи объявляетъ, что 27 Ноября с. г. онъ прибудетъ для повѣрки, на мѣстѣ, проэкта и ликвидацiонной табели на деревнiю Добецинъ, гмины Белхатувекъ, Петроковскаго Уѣзда, по чему заинтересованные въ томъ лица, приглашаются прибыть къ этому дню, имѣя съ собою планы, межевые реестры, копiи съ постановленiй Комисара, рѣшенiя Комисiи и т. д.

Петрековъ, 26 Октяб. (7 Нояб.) 1867 г.
Комисаръ, Поповъ.

(N. D. 6574). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ что 6-го сего Октября поступило въ оный прошенiе Штабсъ Капитана Телешева о выдачѣ иностранцамъ Жалуро и Ларди привилегiи на усовершенствованiя въ устройствѣ и приготовленiи телеграфной проволоки.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

(N. D. 6575). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI), объявляетъ, что 3 сего Октября поступило въ оный прошенiе купца Госса о выдачѣ иностранцу Верндль 5-лѣтней привилегiи на новой системы затворъ для ружей, заряжаемыхъ съ казенной части.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

(N. D. 6576). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 19 Сентября с. г. поступило въ оный прошенiе торговаго дома Задлеръ и Армана о выдачѣ имъ и иностранцу Терису 10-лѣтней привилегiи на коробку для вагонныхъ осей.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

N. D. 6577. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основанiи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 22 Сентября сего года поступило въ оный прошенiе гражданина Сѣверо-Американскихъ Штатовъ Вильгельмса, о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегiи на особаго рода дымогарную трубу.

Г. Варшава, 18 Октября 1867 года.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6681. *Sąd Pokoju w Szczuczynie.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej, nieruchomości w mieście powiatowem Szczuczynie przy ulicy Zamkowej pod Nr. policyjnym 42 położonej, składającej się z placu narożnego przy ulicy Krzywej i Zamkowej leżącego, ograniczonego z dwóch stron temiż ulicami, a w trzeciej placem Ignacego Kisielnickiego, na którym to placu istnieje dom murowany, dachówką kryty, dwa małe drewniane chlewy w podwórzu i dom drewniany gontami kryty frontem do ulicy Krzywej zbudowany.

Uwiadamia interesowane osoby że regulacja tejże nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 19 Lutego (2 Marca) 1868 r.

Wzywa ich przeto, aby do czynności takowej w oznaczonym terminie osobiście, lub przez pełnomocników urzędownie, i szczególnie do tego umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dowody prawa ich wykazujące zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach r. z. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacji oznaczonym nie stanął, tedy na żądanie któregokolwiek z interesantów skazany zostanie na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50, i podług art. 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 21 Lutego (4 Marca) 1868 r. na publicznem posiedzeniu tutejszego Sądu i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu przy jej ogłoszeniu obecnemi być winni.

Szczuczyn d. 21 Paźd. (2 Listop.) 1867 r.
Podsędek, Kraszewski.

N. D 6718. *Варшавское Губернское Правленiе.*

Симъ объявляется, что 6 (18) Ноября сего года въ 12 часовъ утра будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленiи на поставку продовольствiя для двухъ тюремъ въ Варшавѣ, полицейстаго ареста при Варшавскомъ Магистратѣ и детенцiоннаго при Губернскомъ Правленiи въ теченiи означеннаго года, считая съ 1 (13) Января 1868 г. по такоежъ число 1869 года изустные торги съ пониженiемъ, каковые предположено начать отъ 11 коп. сер. за дневную порцiю улучшенной пищи арестанта согласно тарифу утвержденному б. Совѣтомъ Управленiя Царства 24 Мая (5 Iюня) 1866 г. а 12 коп. сер. за однаго изъ конскриптовъ доставляемыхъ не во время набора, а въ обыкновенное время въ детенцiонный арестъ.

Желающiе принять поставку обязаны представлять въ Губернскомъ Правленiи при торгахъ въ залогъ монетою, кредитными билетами, или Государственными Кредитными бумагами, принимаемыми въ залоги при казенныхъ подрядахъ, сими послѣдними считая по курсу 2,340 рублей сереб.

Условiя поставки будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, за исключенiемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ прiемномъ залѣ Губернскаго Правленiя.

Г. Варшава, 29 Октяб. (11 Нояб.) 1867 г.
Вице-Губернаторъ, Даниловъ.
за Совѣтника, Яновскiй.
за Ст. Дѣлопроизводителя,
Збѣгневскiй.

N. D. 6721. *Люблинское Губернское Правленiе,*

Симъ объявляетъ, что по разрѣшенiю б. Правительственной Комисiи Финансовъ отъ 13 (25) Апрѣля с. г. за N. 4720/1541, основанному на постановленiи Учредительнаго Комитета въ засѣданiи 30 Апрѣля (12 Мая) 1861 г. (статья 620), 20 Ноября (2 Декабря) 1867 г. съ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ залѣ присутствiя сего правленiя аукцiонные торги (in plus) на продажу земель и луговъ, пространствомъ 30 морговъ 247 прентовъ, располоыенныхъ вблизи города Холма, поступившихъ въ вѣдѣнiе казны по упраздненiи Холмскаго Базилiянскаго монастыря.

Главнѣйшiя условiя для торговъ на продажу упомянутыхъ земель суть слѣдующiя.

1. Означенныя земли поступаютъ въ собственность покупателя съ 20 Мая (1 Iюня) 1868 г. со всѣми съ нихъ доходажи, равно съ тѣми правилами и обязанностями, какiя по онымъ имѣетъ казна царства.

2. Торги будутъ производиться изустно, начиная съ оцѣночной суммы тысяча сто двадцати пяти р. (1125 р.); дозваляется однакожъ подавать объявленiя и въ запечатанныхъ конвертахъ на гербовой бумагѣ 30 к. достоинства, по прилагаемой у сего формѣ, каковыя должны быть подаваемы на руки Секретаря присутствiя Губернскаго Правленiя до 12 часовъ дня выже осначеннаго числа, а будутъ вскрыты только по окончанiи изустныхъ торговъ.

3. Желающiе участвовать въ торгахъ обязаны лично представить или приложить къ подаваемымъ объявленiямъ документы о внесенномъ въ одно изъ казначействъ залогѣ. налучными деньгами, ликвидацiонными листами, или же иными Государственными бумагами Имперiи и Царства, или закладными листами Земскаго кредитнаго общества по нарицательной ихъ цѣнѣ на сумму равняющуюся $^1/_{10}$ части оцѣнки продаваемыхъ земель, т. е. въ количествѣ 112 руб. 50 коп.

Упомянутые листы, равно Государственныя и кредитныя бумаги, должны быть представлены съ принадлежащими къ нимъ за неистекшее время купопами.

4. Упомянутые земли остаются за предложившимъ на торгахъ изустно или въ письменномъ объявленiи, самую высшую за оный цѣну, а залогъ его удерживается и если таковой состоитъ изъ наличныхъ денегъ, то въ послѣдствiи можетъ быть зачисленъ въ счетъ суммы, слѣдующей съ покупщика по пункту а) ниже поименованной 5 статьи.

5. Уплата денегъ казнѣ за упомянутые земли производится слѣдующимъ образомъ.

а) Половину оцѣночной суммы за вычетомъ представленнаго къ торгамъ залога, покупщикъ обязанъ внести въ Губернское Казначейство не позже 30 дней, со дня извѣщенiя его объ утвержденiи торговъ.

б) Остальную затѣмъ часть оцѣночной суммы и предложенную на торгахъ надбавку, покупщикъ обязанъ тотчасъ обеспечить внесенiемъ ея въ IV отдѣлъ ипотечной книги на первомъ мѣстѣ и уплачивать въ казначейство 5% роста и по 2% на погашенiе капитала.

6. Платежъ въ казну причитающейся суммы, можетъ быть производимъ или одними наличными деньгами, или же въ $^3/_4$ сими деньгами, а въ $^1/_4$ ликвидацiонными листами по нарицательной ихъ цѣнѣ, съ слѣдующими отъ нихъ за неистекшее время купонами, при чемъ если должны быть внесены мелкiя суммы, не составляющiя однаго полнаго ликвидацiоннаго листа, то всѣ таковыя приплаты производятся наличными деньгами, то есть казна не обязывается съ ликвидацiонныхъ листовъ давать сдачу.

7. Со дня торга, всякаго рода приращенiя и убыли, могущiя въ какомъ либо отношенiи и по какой либо причинѣ произойти въ упомянутыхъ земляхъ, относятся на счетъ покупщика. Доходы съ земель принадлежатъ казнѣ по 20 Мая (1 Iюня) 1868 г. съ этаго же дня они поступаютъ въ пользу покупщика.

8. Прочiя подробныя условiя и описанiе продаваемыхъ земель, могутъ быть пересмотрѣны въ Отдѣленiи Государственныхъ имуществъ Люблинскаго Губернскаго Правленiя ежедневно, за исключенiемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Притомъ присовокупляется, что покупщикъ прiобрѣтаетъ земли въ толмъ видѣ, въ какомъ онѣ дѣйствительно находятся, описанiе же оныхъ прилагаемое по условiямъ, служатъ только для соображенiя покупщиковъ.

Форма объявленiя.

Вслѣдствiе объявсенiя Люблинскаго Губернскаго Правленiя отъ 21 Октября (2 Ноября) 1867 г. за № 2167, симъ заявляю, что обязуюсь купить земли и луга при городѣ Холмѣ пространствомъ 30 морговъ 247 прентовъ поступившiя въ вѣдѣнiе казны по упраздненномъ монастырѣ Холмскихъ Базилiяновъ за сумму (здѣсь выписать сумму цифрами и прописью) съ соблюденiемъ всѣхъ торговыхъ условiй, установленныхъ для настоящей продажи. На представленный временный залогъ въ суммѣ (выписать сумму цифрами и прописью) прилагаю квитанцiю касы NN., каковой залогъ, въ случить если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно лично, или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ (въ такое то мѣсто) постояннаго жительства моего.

Объявленiе это писано въ NN.
(число мѣсяцъ и годъ.)
(подписать имя и фамилiю.)

г. Люблинъ, 21 Октября (2 Ноября) 1867 г.
Асесоръ Отдѣленiя, А. Шмидтъ.

(N. D. 6723) *Кѣлецкое Губернское Правленiе.*

Такъ какъ торги на поставку съѣстныхъ припасовъ для арестантовъ въ Кѣлецкой и Хенцинской тюрмахъ въ перiодѣ съ 1 (13) Января 1867 г. по такое же число Января 1869 г. по неприбытiи конкурентовъ несостоялись, то Губернское Правленiе симъ объявляетъ, что на вышеозначенный подрядъ 7 (19) Ноября 1867 г. въ 1-мъ часу по полудни въ присутствiи Кѣлецкаго Губернскаго Правленiя будутъ въ четвертiй разъ производится торги начиная съ 10 десяти коп. сер. за дневную порцiю арестанта (in minus). Желающiе принять на себя этотъ подрядъ должны явится въ присутствiе Губернскаго Правленiя съ квалификацiонномъ свидѣтельствомъ и залогомъ для Кѣтецкой тюрмы 750 руб. и Хенцинской 500 р. с.

Условiя къ торгамъ могутъ быть пересмотрены въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленiи Губернскаго Правленiя.

Кѣльцы, 18 Октября 1867 года.
за Совѣтника, Гутовскiй.
за Дѣлопроизводителя, Бѣлинскiй.

N. D. 6713. *Окружное Военно-Медицинское Управленiе.*

Въ Варшавскомъ Магазинѣ медикаментовъ и аптечныхъ матерiаловъ помѣщающемся въ Радзивиловскомъ зданiи возлѣ Уяздовскаго военнаго госпиталя подъ N. 1755 будутъ производится торги на продажу:

1. Старыхъ инструментальныхъ снарядовъ Инструментальной Мастерской бывшей 1-й Армiи.

2. Излишней и негодной збруи полевой подвижной аптеки и

3. Старыхъ оконченныхъ дѣлъ Инспекторства аптекарской части бывшей 1-ой Армiи въ количествѣ 52-хъ пудовъ, отъ цѣнъ назначенныхъ присяжными оцѣнщиками.

Торгъ назначается на 28 Ноября (10 Декабря), а переторжка на 1 (13) Декабря въ 12 часовъ утра.

При продажѣ будутъ соблюдаться въ точности правила, указанные въ статьяхъ съ 2187 по 2217, II. ч. X т. Св. Зак. Гражданскихъ.

Купившiй вещи, долженъ внести не менѣе 20% отъ всей суммы стоимости купленныхъ имъ вещей, остальную же сумму вноситъ по утвержденiи торговъ Военно-Медицинскимъ Инспекторомъ.

Купленныя вещи будутъ выданы покупщикамъ по внесенiи ими всѣхъ денегъ. Всѣ назначаемыя къ продажѣ вещи, желающiе могутъ видѣть въ Варшавскомъ магазинѣ медикаментовъ и аптечныхъ матерiаловъ, ежедневно, съ 9-и часовъ утра, кромѣ воскресныхъ и табельныхъ дней, и получать тамъ же предварительныя свѣдѣнiя о продажѣ оныхъ.

Современи представленiя покупщами всѣхъ слѣдуемыхъ отъ нихъ денегъ, вещи считаются ихъ собственностiю и должны быть вывезены изъ магазина собственными ихъ средствами, безъ всякаго замедленiя.

Г. Варшава, 30 Октября 1867 г.
Помощникъ Военно-Медицинскаго Инспектора, Коллежскiй Совѣтникъ,
Килевейнъ.

N. D. 6695. *Окружное Интендантское Управленiе.*

По случаю прекращенiя подрядчикомъ Мошкою Левковичемъ, утвержденной за нимъ поставки въ Ловичскiй Военный Госпиталь припасовъ и матерiаловъ 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14 и 15-го разрядовъ, для продовольствiя больныхъ и содержанiя Госпиталя, съ 1 Января 1867 по 1 Января 1871 г. и устраненiя за тѣмъ его Левковича согласно условiямъ отъ дальнѣйшаго производства таковой, назначено произвести въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ 8 Ноября сего 1867 г. одинъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, изустный и посредствомъ запечатанныхъ объявленiй, которые должны быть получены въ 11 часовъ утра въ день торга.

Торгъ этотъ будетъ произведенъ на точномъ основанiи 8 Т. Св. воен. пост. и 10 Т. Свода зак. гражд. съ примѣненiемъ къ тѣмъ правиламъ, какiя объяснены въ объявленiяхъ припечатанныхъ (припечатанныхъ) въ 1866 г. вѣдомостяхъ обѣихъ столицъ, равно въ Варшавскихъ: Дневникѣ N. 168, 160 и 161 и курьерѣ N. 171, 172 и и 173, а также въ Гродненскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ N. 27.

Залоговъ подъ неустойку нужно 20% (до 600 руб). по суммѣ исчисленной, по количеству годоваго расхода припасовъ и по цѣнамъ какiя будутъ предположены торгующимися.

Срокъ для поставки припасовъ назначается, съ 15 Ноября 1867 по 1 Января 1871 г. и сокращенъ или измѣненъ быть не можетъ.

Всѣ свѣдѣнія къ торгамъ, какъ то: кондиціи и вѣдомость о количествѣ израсходованныхъ съ Сентября 1866 г. по Сентябрь 1867 г. припсовъ и матеріаловъ, для опредѣленія количества залоговъ, какъ въ обеспеченіе подряда такъ и задатковъ, а также объявленіе о порядкѣ заготовленія ихъ, желающіе могутъ видѣть заблаговременно, какъ въ Окружномъ Интенданствѣ, такъ и въ госпитальной Конторѣ во всякое время отъ 9 до 3 часовъ дня, кромѣ праздниковъ.

Г. Варшава, Октября 27 дня 1867 г.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
Начальникъ Отдѣленія,
Полковникъ, Вейнтраубе.

---

N. D. 6653. *Управленіе Брестъ-Литовской Крѣпостной Артиллеріи*

Вызываемы желающихъ принять на себя поставку матеряловъ для исправленія прежней и постройки новой конской аммуниціи на сумму 5,000 р. с. съ тѣмъ:

1) Чтобы желающіе участвовать въ торгахъ и принять на себя поставку предметовъ явились бы въ Управленіе Брестъ-Литовской Крѣпостной Артилеріи 14-го числа Ноября мца, съ полными доказательствами на право торговаться и съ залогомъ равняющимся третій части всей подрядной суммы т. е. 1,666 р. 66½ к. (который долженъ быть представленъ на покупѣ торга).

2) Послѣ торга переторжка небудетъ производится и поставка матеріаловъ останется затѣмъ лицомъ, которое приметъ на себя на торгахъ.

3) Присылка запечатаныхъ объявленій на точномъ основаніи II. главы III роздѣла I. книги IV. части свода военныхъ постановленій, будутъ принимается въ день торга до 10 часовъ утра. а поступившіе позжѣй того времени останутся безъ исполненія.

4) Торгъ начнется назначеннаго 14-го числа въ 10 часовъ утра и явившіеся розжѣй этаго времени немогутъ участвовать въ торгахъ, и

5) Желающіе читать условія на поставку предметовъ со дня опубликованія сего объявленія могутъ явиться въ Управленіе Врестъ - Литовской Крепостной Артилеріи ежедневно кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Кр. Брестъ-Литовскъ, 25 Октября 1867 г.

Командиръ Брестъ-Литовской
Крепостной Артилеріи,
Баронъ, ( . . . . . )

---

N. D. 6669. *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w wykonaniu rozporządzenia Banku z dnia 26 Października (7 Listopada) 1867 r. wyprzedawane zostaną w tychże Zakładach zapasy drzewa zagranicznego w blokach i forniery, przez głośną in plus licytację w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana.

Sprzedaż przez licytację odbywać się będzie partjami o ile możność pozwoli najmniejszemi, od ceny 60% niżej od wartości magazynowej.

Konkurujący winni będą przed przystąpieniem do licytacji złożyć vadium w stosunku jednej dziesiątej wartości licytowanej partji, które utrzymującym się przy licytacji policzone zostanie na rachunek należności, a nie utrzymującym się natychmiast będzie zwrócone.

Utrzymujący się przy kupnie każdej partji, winien będzie zapłacić w gotowiźnie najwyżej postąpioną kwotę, za złożeniem jednak odpowiedniego zabezpieczenia hypotecznego, lub w papierach publicznych, połowa należności może być pozostawioną do spłaty na przeciąg czasu jednoroczny.

Zakupione partje bloków i fornierów winny być usunięte z Zakładów w ciągu dni 20.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1867 r.

Zarządzający, Wieniarski.

---

N. D. 6477. *Naczelnik Powiatu Radiminskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w d. 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem w osadzie wiejskiej, Dobre, gminie Rudzienko, odbywać się będzie przed Sekwestratorem skarbowem głośna in plus licytacja za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze na sprzedaż siana około fur 30 na gruncie we wsi Brzozowice będącego, oraz różnego rodzaju mebli machoniowych i jesionowych, lustra, toalety z lustrem, i t. p. przedmiotów zajętych na satysfakcją zaległości z dóbr Brzozowice.

Mający zatem chęć nabycia, zechce się zgłosić w terminie oznaczonym na wskazane miejsce. Radimin d. 13 (25) Października 1867 r.

Kapitan, Siedlecki.

---

N. D. 6722. *Начальникъ Замостскаго Уѣзда.*

Симъ даетъ знать во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи Замостскаго Уѣзднаго Управленія 27 Ноября (9 Декабря) 1867 года съ 10 чясовъ утра до 2 по полудни будутъ производится публичные вторичные торги посредствомъ опечатанныхъ деклярацій для отдачи въ 12-лѣтнѣе арендное содержаніе считая продолженіе этого времени со дня состоявшихся торговъ, двухъ нижнихъ этажей Ратушнаго зданія въ г. Замостье на прибавку отъ годично назначенной къ торгамъ суммы четыреста рублей серебромъ N. 400 руб. сер. съ тѣмъ однако, чтобы арендаторъ изъ собственныхъ денегъ передѣлалъ упомянутою выше часть Ратушнаго зданія согласно утвержденной смѣтѣ стоимостію въ двѣ тысячи девятсотъ семьдесять рублей серебромъ N. 2,970 руб. серебромъ не требуя за это никого вознагражденія.

Всякій представляющій декляpацію по формѣ ниже у сего указанной объязанъ положить въ одномъ изъ Губерскихъ Окружныхъ и другихъ казначействъ или экономической касѣ предварительный залогъ равняющійся 1/10 части смѣтной суммы то есть 297 руб. сер. и полученную въ томъ квитанцію приложить къ декляраціи ибо наличныя деньги не будутъ принимаемы во время торговъ а прочія всѣ статьи утвержденныхъ условій могутъ быть пересмотрены въ Уѣздномъ Управленіи во всякое время служебныхъ занятій за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней. Деклярацій должны быть вручаемы до начатія торговъ Начальнику Уѣзда на рускомъ діялектѣ безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ, четко съ обозначеніемъ прописью количество суммы по ниже слѣдующей формѣ.

Д е к л я р а ц і я.

Вслѣдствіе объявленія Замостскаго Уѣзднаго Начальника отъ          за N.
даю настоящую деклярацію, что желаю взятъ въ 12-лѣтное арендное содержаніе считая продолженіе этого времени со дня состоявшихся торговъ, два нижніе этажа Замосткой Городской Ратуши за годичную сумму . . . . руб. . . . . коп. сереб. (написать сумму буквами) имѣющуся уплачивать мною въ пользу Замостской городской касы и независтно отъ того съ собственныхъ денегъ безъ требованія малѣйшаго вознагражденія отъ кого бы то небыло, передѣлать упомянутую выше часть Ратушнаго зданія, согласно утвержденной на эту цѣль смѣтѣ стоимостію въ двѣ тысячи девятьсотъ семдесятъ рублей серебромъ подвергаясь всѣмъ прочьимъ статьямъ утвержденныхъ кондиціи, касовую квитанцію въ приняти залога въ количествѣ . . . . руб. . . . . коп. сер. при семъ прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ не удержанія на торгахъ положенный мною залогъ самъ получу (или прошу выслать въ . . . . на мой счетъ чрезъ почту, постоянное мое мѣсто жительства въ . . . (написать мѣсто жительства). Писалъ я въ . . . . мѣсяца . . дня . . . 1867 года (четко подписать имя и фамилію.

Г. Замостье, Октября 27 дня 1867 г.

Начальникъ Уѣзда, Маіоръ,
Езерскій.
Дѣлопроизводитель, Волковичъ.

---

N. D. 6649. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się licytacja przez ustąpienie najwyższego procentu od ceny oznaczonej, a to przez deklaracje opieczętowane, na dostawę druków dla tutejszego Szpitala przez rok jeden czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Wykaz każdego rodzaju druku, wraz z cenami za takowe druki oznaczonemi, oraz wysokość vadium, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt w Kancelarji szpitalnej przejrzanemi być mogą.

Deklaracje obejmujące wysokość ustąpionego procentu, podpisem z oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta opatrzone, wraz z dowodami na złożone vadium w kasie szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym. najpóźniej do godziny 11-ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią Nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, niepodpisane i bez oznaczenia miejsca zamieszkania, przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

---

N. D. 6733. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Jarnuszkiewicza właściciela dóbr Tomisławice, w tychże dobrach powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1437 kop. 45, z procentem 5% w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Leona Otockiego obywatela, właściciela dóbr ziemskich Jarochowa, położonych podług nowego podziału w gubernji Kaliskiej, powiecie Łęczyckim, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Jarochowo z jednego folwarku i wsi tegoż nazwiska składające się, poprzednio w gubernji Warszawskiej, a obecnie podług nowego podziału w gubernji Kaliskiej, powiecie Łęczyckim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łęczycy, w gminie i parafii Mazew położone, prawem własności do Leona Otockiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości przybliżenie około włók 20 mórg 8 prętów 150, czyli dziesiatyn 311 sażeni 2008, albo mórg nowopolskich 608 prętów 150, z którego ziemi ornej mórg 428 prętów 150, łąk i pastwisk mórg 62, pod zabudowaniami i ogrodami mórg 23, pod lasem i zagajnikiem mórg 55, dróg, rowów, wód, piasków i nieużytków około mórg 40 zawierające.

Na gruncie dóbr Jarochowa znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom (dwor) z drzewa gliną z wapnem tynkowany na podmurowaniu z kamieni, o dwóch kominach nad dach, gontami kryty, wyprowadzonych, z przystawką z desek pod półdaszkiem. Przed domem tym z frontu są klomby i trawniki, a dalej ogrodzenia z sztachet i bramy wjezdne dwie, za domem zaś ogród owocowy a w części warzywny, ogrodzony w części płotem z kamieni a w części wałem. W ogrodzie tym oprócz drzew dzikich znajduje się drzew owocowych około sztuk 150 i staw zarybiony. Za domem tym,

2. Piwnica murowana z kamieni pod dachem słomą krytym.

3. Kurniki z drzewa pod dachem słomą krytym.

4. Kloka z desek deskami kryta.

5. Kurniki z cegły surówki, pod dachem słomą krytym.

6. Stajnia z pacy pod dachem słomą krytym, o trzech drzwiach i tyluż przedziałach.

7. Obora z drzewa pod dachem słomą krytym.

8. Owczarnia z cegły surówki stawiana w klamrze pod dachem słomą krytym, z frontu o czterech filarach z cegły palonej, drzwi podwójnych trzy i pojedyńcze jedne, około niej.

9. Studnia w środku kamieniami na mech cembrowana, nad ziemią jeszcze nieskończona.

10. Stodoła z cegły surówki, o czterech klepiskach i tyluż drzwiach na przestrzał, pod dachem słomianym. W stodole tej znajdują się młocarnia i sieczkarnia z oddzielnymi kieratami.

11. Stajnia i spichrz pod jednym dachem słomą krytym, w połowie z pacy a w połowie z cegły palonej.

12. Dzwonek na słupie

Za ogrodem i za stawem ad 1-m opisanym:

13. Dom z drzewa o 3 izbach pod dachem słomą krytym z jednym kominem nad dach wyprowadzonym.

Dalej na wsi:

14. Kuźnia z pacy murowana pod dachem słomą krytym.

15. Dom z pacy na podmurowaniu z kamieni, pod dachem słomą krytym, z jednym kominem murowanym. Przy nim przystawiony chlewek.

16. Dom z pacy stawiany o 4 izbach bez komina i dachu.

17. Dom z drzewa w słupy, pod dachem słomą krytym, z jednym kominem o dwóch izbach.

18. Dom z drzewa w słupy stawiany, pod dachem słomą krytym, z jednym kominem murewanym, o dwóch izbach. Przy domu tym przystawiona obórka z desek. Połowa tego domu czyli jedna izba jest własnością włościanina uwłaszczonego,

19. Dom (karczma) z pacy o jednym kominie nad dach słomą kryty wyprowadzonym. Połowa tego domu to jest jedna izba należy do uwłaszczonego włościanina, druga zaś tylko z jednej izby i komory złożona należy do dziedzica.

20. Domek mały z drzewa w słupy pod słomą, z kominem stożynowym o jednej izbie.

Oprócz stawu w ogrodzie ad 1-m opisanego znajdują się jeszcze w polu za ogrodem dwie sadzawki, a jedna dalej w polu, które podobno mają być zarybione.

Las jest młodociany sosnowy, gdzieniegdzie brzozowy.

Uwłaszczonych włościan jest w tej wsi 20 i ci mają gruntu mórg 55 prętów 155, i jak sami oświadczyli służy im prawo pasania swych inwentarzy na gruntach dworskich.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Edwardowi Hulanickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w mieście Łęczycy urzędującemu, na ręce własne.

2. Piusowi Pisanek, Wójtowi gminy Mazew do której dobra Jarochowa należą, we wsi Mazewo urzędującemu, na ręce Rocha Gralak pod Wójta tejże gminy.

Obudwóm d. 21 Września (3 Października) 1867 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Jarochowa w Okręgu Łęczyckim, dnia 9 (21) Października 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 26 Grudnia 1867 (7 Stycznia 1868) roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Paź. (4 List.) 1867 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Paź. (4 List.) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

---

N. D. 6735. W dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 10 rano na targu za Żelazną-bramą, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: szafa, łóżko jesionowe, komoda olszowa, zegar, lustro, świeczniki, lampa, mosiężne, i t. p., przez publiczną licytację sprzedane w Warszawie będą.

*M. Magnuski* Komornik.

---

N. D. 6737. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegary, książki hebrajskie różnego gatunku, cygara i papierosy i t. p. przedmiota, w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na Muranowie, o godzinie 12 w południe pod Lwem, zaś w dniu 3 (15) Listopada o godzinie 10 na Grzybowie, a o godzinie 11 z rana za Żelazną-bramą, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Suprynieiwcz*, K. przy S. A. K. P.

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.



N. D. 6708. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** za Nr. 38,639 i 40,774 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 24 Października r. b. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania tychże w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zotaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3—16520

W Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzur